Rok XIII. Nr. 293 (3896) Wilno, Niedziela 25 Października 1936 r. Dziś 14 stron Cena 15 gr.

KURJER WILEŃSKI

Ślepcy, którzy przejrzeli

Są jeszcze ciągle w Polsce ludzie, którzy chcieliby oprzeć naszą politykę zagraniczną na współdziałaniu z Sowietami. Wierzą oni, że najskuteczniej można zagwarantować Polsce pokój przez przymierze z ZSRR. i może jeszcze posługując się formułką „frontu ludowego". Pisaliśmy wczoraj obszernie, gdzie się tendencje takie przejawiają.

Z ludźmi tymi nie będziemy dyskutować, nie próbujemy ich przekonywać, bo trudno dyskutować ze ślepym o kolorach.

Mamy tylko do nich jedną prośbę: chcemy, by byli łaskawi poczytać lewicową prasę francuską. Przekonają się wówczas co o tej sprawie myślą ludzie, którzy już eksperyment taki zrobili, którzy usiłowali opierać się o Sowiety i Komunę.

Ludziom którzy nie wierzą, że Sowiety pchają do wojny w Europie — bojąc się zresztą wojny dla siebie — zacytujemy głos znanego i poważnego lewicowego dziennika „La Republique".

„La Republique" to organ partii radykalnej, a partią ta to najpoważniejsza ostoja frontu ludowego. W chwili zawierania układu w utworzeniu frontu ludowego partia radykałów była najsilniejszym stronnictwem, które do bloku tego przystąpiło, stanowiła ona trzon frontu ludowego. Po wyborach tegorocznych radykałowie utracili prymat na rzecz socjalistów, ale pomimo to stanowią nadal czynnik zupełnie decydujący w konstrukcji frontu ludowego. Jest to partia lewicowa, posiadająca bardzo stare tradycje antyklerykalne i antykatolickie, a przy tym partia, którą opinia szeroka uważa za oficjalną i legalną emanację masonerii francuskiej.

Głos organu tego stronnictwa będzie więc chyba głosem objektywnym. To nie jakaś faszystowska gazeta, ani żaden cygański świadek...

A oto „La Republique" w szeregu ostatnich numerów uderza na alarm, że komuniści chcą Francję pchnąć do wojny. Cała pierwsza strona tego tak żywo i z temperamentem redagowanego dziennika, aż się iskrzy wykrzyknikami przestrzegającymi opinię francuską przed zdradliwą robotą kominternu.

Bierzemy do ręki numer z dnia 10 października. Znany i znakomity publicysta Pierre Dominique woła tam na pierwszej stronie „Paysan, defends la peau" (Chłopie strzeż twą skórę). Autor zaczyna od komplementów pod adresem stanu chłopskiego. Podkreśla, że chłop francuski ma przed sobą równie wielkie zadania jak miał w przeszłości i że dla ich realizacji potrzebuje pokoju, a potem wali bez ogródek:

„Ale ten właśnie pokój chcą ci zakłócić.

Siedemdziesięciu dwóch deputowanych francuskich, którzy są narzędziami i agentami Moskwy sprzysięgli się w tym celu. Członkowie III Międzynarodówki, która się opiera o zewnętrzną siłę państwową, usiłuje oddziaływać na parlament i opinię publiczną ażeby ciebie, chłopie francuski, pchnąć do wojny świętej przeciwko chłopom niemieckim i chłopom włoskim, twoim sąsiadom.

Przedwczoraj to była interwencja w Hiszpanii..

Tak chce Moskwa. A ci panowie wrzeszczą, że należy słuchać. Czy ty słuchasz?

Jutro będzie się usiłowało pchnąć was w ogień z powodu Katalonii, która już jest gotowa poddać się pod protektorat.

Czy ty usłuchasz?

Rosja nic nie może uczynić dla waszej obrony, albowiem nie ma ona granicy z Niemcami. Ale, jeśli tylko okręty niemieckie będą bombardować Kronstadt, ci panowie będą oczekiwali abyś ty się zmobilizował.

Czy ty usłuchasz?..."

Czym był wywołany wybuch publicysty z „La Republique" łatwo się domyślić. Chodzi o prowokacyjne wiece komunistyczne w Alzacji i o nawoływanie ustawiczne do interwencji w Hiszpanii. 9 października pisał ten sam publicysta artykuł zatytułowany „Żołnierzy dla Hiszpanii?" z pod tytułem „Jak sobie poczynają panowie Rosjanie".

Artykuł tak samo wybuchowy, kipiący oburzeniem. Pierre Dominique krzyczy:

„Siedemdziesięciu dwóch deputowanych francuskich pachołków Moskwy (hommes de Moscou) prowadzi grę Moskwy. W momencie gdy nota rosyjska wywołuje w Niemczech niesłychane wzburzenie, gdy opinia niemiecka poczytuje ją jako oczywistą groźbę zwróconą najoczywiściej bezpośrednio przeciwko Niemcom, w tym momencie komuniści francuscy organizują na granicy serię 122 manifestacyj z okrzykiem: „Nie dostaniecie Alzacji i Lotaryngii".

Czyż III Rzesza mówiła cokolwiek o ich odebraniu?

Czyż nie jest dziwaczna ta symetryczność tych dwóch gestów — gestu komunistów francuskich i gestu ambasadora sowieckiego w Londynie?"

W tym samym artykule nieco dalej takie ustępy:

„Zwracam się do 275.000 ludzi, którzy są członkami partii komunistycznej i z których wielu będzie zmobilizowanych na wypadek wojny. Powiadam do nich:

Po cóż armia francuska?

Idźcie! Wyruszajcie!

Każcie się umundurować w Rosji, ponieważ jesteście przede wszystkim legonem obcym, rosyjskim na ziemi francuskiej.

Stamtąd z portów rosyjskch, z Leningradu, albo z Odesy śpieszcie do Hiszpanii. W uniformach sowieckich i sowieckim uzbrojeniu.

Okręty wojenne sowieckie was odwiozą...

W ten sposób zrzucicie całą hipokryzję. Będziecie sami sobą, będziecie służyć pod sztandarem, który jest waszym. I przelewać będziecie krew za rewolucję, która jest wam droga.

Ruszajcie, ruszajcie moi przyjaciele. Thorez Duclos, i sam stary Cahin na czele. Dajcie się zabijać. Bądźcie odważni, czyści, sławni..

Ale opuszczając Francję nie zabierzcie piasku z ziemi francuskiej na podeszwach waszych butów. Francja jest nasza, Francja chce żyć w zgodzie ze swymi sąsiadami, bez względu na to jakie są ich zapatrywania i bez względu na formy ustrojowe..

Natomiast my pozostali, mieszczanie, chłopi, robotnicy, my kochamy naszą ojczyznę i jesteśmy zawsze gotowi do jej obrony. Ale jeżeli chodzi o służenie interesom Chana ordy mongolskiej powiadamy: nie! Widzicie towarzysze— my nie mamy na sobie oślej skóry, która byłaby przeznaczona na bębny".

Kampania prowadzona w tym duchu wypełnia wszystkie ostatnie numery centralnego organu partii radykalnej. Nie bez powodu chyba wpadł publicysta czołowy frontu ludowego w taką wściekłą pasję. Przyczyny muszą być dostatecznie poważne. Machinacje komunistów nie są chyba tylko niewinną igraszką i stanowią dla Francji realne niebezpieczeństwo. Oto dlaczego wołała Belgia uchylić się od obowiązków płynących z sojuszu z Francją. Trudno się dziwić Belgom i nazywać to przesadną ostrożnością, jeśli wewnętrzna opinia francuska jest tak na serio i tak głęboko zaniepokojona.

Są nadzwyczaj interesujące te zmiany nastawienia, jakie obserwujemy u publicystów partii radykalnej. Przecie jeszcze latem roku bieżącego ci sami ludzie jakże inaczej byli nastrojeni. Trwały pokój w oparciu o Sowiety wydawał się im jedynie słuszną koncepcją, drogą najwłaściwszą.

A dzisiaj?!!...

Redakcja „La Republique" ma zwyczaj zamieszczać na pierwszej stronie dewizy i sentencje stanowiące niejako motto całego numeru. W nr. 2077 zamieszczono taką sentencję: U góry cytata komunisty Marcel Cachin z „Humanite", że „Front ludowy" winien zrealizować w pełni swój program. Pod tym zaś dopisek redakcji:

„Zgoda. W programie tym był pokój. Komuniści nie chcą pokoju ani na zewnątrz ani wewnątrz państwa".

Redaktorzy „La Republique" nie odkryli Ameryki. — Lepiej jednak późno niż nigdy.

W numerze z 18 października artykuł drugiego czołowego publicysty tego dziennika Emila Roche. Zacytujemy tylko sam tytuł. Brzmi on jak następuje:

„Spisek przeciwko Frontowi ludowemu? Nie! Oczy się otwierają".

W treści artykułu autor domaga się zerwania z komunistami. Tytuł doprawdy wspaniały. Teraz rzeczywiście oczy się otwierają. Lewica francuska, zrozumiała, co znaczy budować pokój z komunistami.

Jak wiemy partia radykalna nie wyciągnęła jednak z tych faktów właściwych wniosków. Kropki nad „i" nie postawiono. Wprawdzie na kongresie w Biarritz wymyślano wiele komunistom, ale jednak front ludowy jeszcze definitywnie zerwany nie został. Jest to dość dziwne. Nie bardzo rozumiemy jak można utrzymywać kontakt z ludźmi, których się nazywa zdrajcami, pachołkami Moskwy i t. p.

Widocznie, albo nie wszyscy radykałowie przejrzeli tak jak Pierre Dominique, albo też — i to się wydaje najpewniejszą hipotezą — radykałowie nie mają odwagi przyznać się do popełnionego błędu. Moment ten starają się odwlec i stopniowo opinię do niego przygotować.

W każdym razie nie ma już złudzeń co do tego, jak wygląda pokojowa robota komunistów. To rozczarowanie gorzkie francuskich sowietofilów jest pouczające.

Przychodzi na myśl passus o oślej skórze przeznaczonej na bęben dla Chana mongolskiego, gdy się czyta ostatni np. numer „Sygnałów" i wypisane tam hymny na cześć bolszewickiego pacyfizmu. Redaktorzy „Sygnałów" nie mają tych obaw, które otrzeźwiły francuską lewicę.

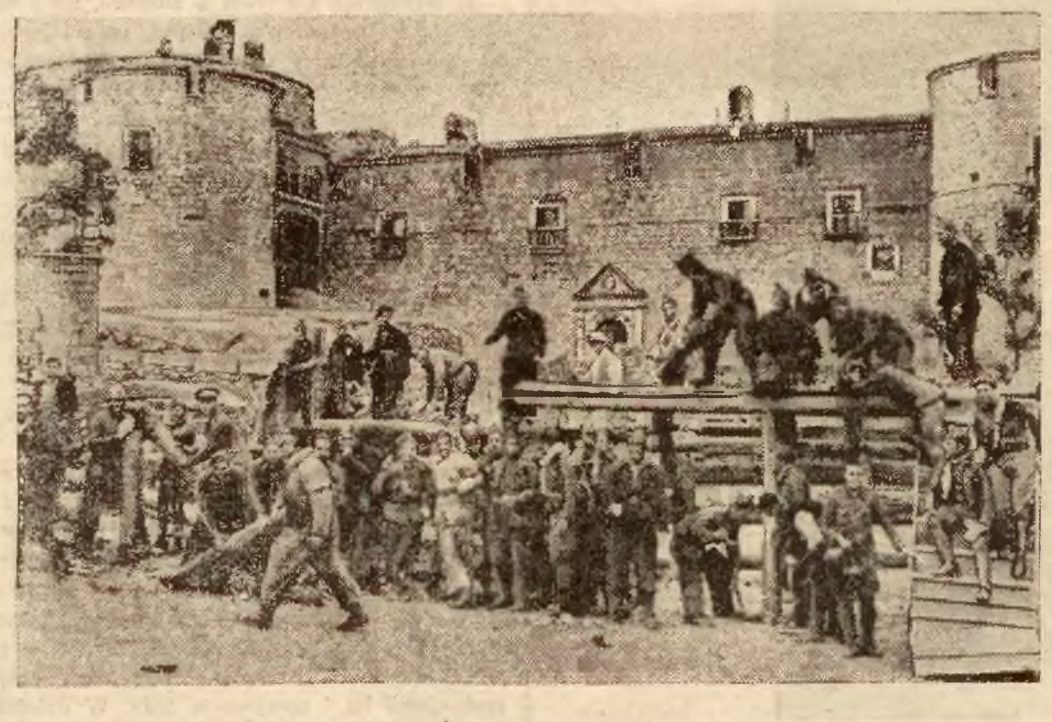
Oczywiście — nie każdy ślepiec chce przejrzeć.

Piero.

Przeszkody przed zbiórką reksistów

BRUKSELA, (Pat). Wobec zapowiedzi Degrella, że projektowana zbiórka 250 tysięcy reksistów w Brukseli odbędzie się mimo zakazu rządowego, dyrekcja kolei otrzymała polecenie skasowania specjalnycsh pociągów zamówionych w związku z tą manifestacją.

Gubernator Brabancji celem zapobieżenia koncentracji reksistów wydał zarządzenie, zabraniające w sobotę i niedzielę ruchu autokarów prywatnych w obrębie prowincji Brabantu oraz ustanawiające w tym czasie kontrolę samochodów, motocyklów i rowerów, jadących w kierunku Brukseli. Ministerstwo obrony narodowej zarządziło również na nadchodzącą niedzielę i poniedziałek pogotowie oddziałów wojskowych.



Madryt obwarowuje się

Litwinow pozostaje

MOSKWA. (Pat). Agencja TASS. donosi, że wiadomości jakie ukazały się w prasie zagranicznej o mającej jakoby nastąpić dymisji Litwinowa ze stanowiska komisarza spraw zagranicznych ZSRR. są całkowicie pozbawione podstaw.

Von Ribbentrop
jutro przybędzie do Londynu

LONDYN, (Pat). W poniedziałek przybędzie do Londynu nowomianowany ambasador Rzeszy von Ribbentrop.

Niemcy omawiają z Włochami projekt „locarna" powietrznego

PARYŻ, (Pat). Agencja Havasa podaje, że ostatnia podróż do Włoch podsekretarza stanu lotnictwa Rzeszy niemieckiej gen. Milcha miała na celu sprawy zupełnie określone.

Mianowicie według pogłosek, gen. Milch miał jakoby zaproponować Włochom zawarcie pewnego rodzaju locarna powietrznego, w którym miałaby też uczestniczyć Wielka Brytania.

Majskij nie zna znaczenia noty własnego rządu

LONDYN, (Pat). W czasie rannego posiedzenia podkomitetu nieinterwencji postanowiono reprezentantom ZSRR. pytanie na temat znaczenia ustępu złożonej wczoraj noty, w której zastrzegają sobie wolną rękę postępowania.

Reprezentanci ZSRR. nie udzielili odpowiedzi, oświadczając, że zwrócą się w tej sprawie o dyrektywy do swego rządu.

HM!

Co właściwie oznacza wyraz „Hm!“? — Sięgam do Arcta. („70.000 wyrazów, 4.300 rysunków“). Czytam: „Hm! wyraz oznaczający niedowierzanie, powątpiewanie, przypuszczenie, możność, namysł“.

Hm Może lepiej jednak od Arcta wyjaśni znaczenie tego wyrazu historia inspektora Józefa Mencla. Działo to się — broń Boże! — nie u nas, lecz w Sowietach, chociaż i u nas czasem używa się wyrazu „Hm!“ Ale proszę skupić uwagę:

Były inspektor Sojuzpłodowoszcza (organizacja, która handluje jarzynami) Józef Mencel w Moskwie od 15 miesięcy jest bez posady. Hm! Otóż Józef Mencel szuka posady. Oczywiście, zostaje przy tej okazji poruszona sprawa dlaczego został zwolniony z poprzedniej posady. Dyrektor zakładu, w którym Józef Mencel ubiega się o posadę, telefonuje wprost do jego poprzedniego przełożonego i zapytuje:

— Czy Józef Mencel pracował u was?
— Owszem.
— Niedołęga?
— Bynajmniej.
— Więc Pan może mi go polecić?
— Pan chce go zaangażować?
— Tak.
— „Hm!“

Już to „Hm.“ wystarcza w zupełności. Ten wyraz, oznaczający według Arcta niedowierzanie, powątpiewanie, przypuszczenie, możność, namysł, przekreśla drogę do posady.

— Pan wstąpi za tydzień, jeszcz lepiej za dwa tygodnie. Moje uszanowanie.

Pewnego razu pewien dyrektor zapytał informatora co właściwie oznacza to „hm!“ — Usłyszał w odpowiedzi: „Ten Mencel od miesięcy procesuje się z nami z powodu wynagrodzenia.. Natrętny osobnik!“ Owszem, Mencel procesował się, a to z powodu powołania go na ćwiczenia wojskowe.

We wszystkich państwach współczesnych, w tej liczbie i w Sowietach, istnieje przepis prawny, w myśl którego pracownik, powołany na ćwiczenia wojskowe, zachowuje prawo do wynagrodzenia.

Zdarza się jednak w państwach kapitalistycznych, że pracodawca, aby uniknąć tej konieczności, zapowiada zerwanie umowy o pracę. Otóż dyrektor handlowy Sojuzpłodowoszcza Bulawczyk, mimo że był dyrektorem instytucii socjalistycznej, nie był, jak widać, pozbawiony mentalności kapitalistycznej, bowiem, gdy Mencla powołano na ćwiczenia wojskowe do Kijowa, wymówił mu umowę o pracy.

U nas w Polsce co do tego istnieje przepis, w myśl którego wynagrodzenie należy się pracownikom w wypadku powołania go na ćwiczenia wojskowe, nawet, jeżeli sprytny pracodawca rozwiązał przedwcześnie umowę.

Jak z tym jest w Sowietach, nie wiem. W każdym razie Menclowi wynagrodzenia nie wypłacono gdy wrócił z ćwiczeń wojskowych. Skierował więc sprawę na drogę sądową. I tu właściwie rozpoczyna się właściwy dramat, rzucający jaskrawe światło na sprawność sądownictwa sowieckiego. 10 prokuratorów i 20 sędziów sporządziło w tej sprawie 167 protokółów i wydało 29 orzeczeń. Trwała ta procedura 15 miesięcy, aż wreszcie... roszczenie odrzucono z powodu... przedawnienia.

Z punktu widzenia formalnego może miano rację. Z punktu widzenia litery prawa może było wszystko w porządku.

Ale taki epilog tej sprawy pozostawia niemiłe wrażenie.

Felietonista „Izwiestij“ kończy smutną opowieść o dziejach Józefa Mencla wykrzyknikiem „Hm!“ Pisze się na to „Hm!“ — Hm! Sp.

Po wielkim sztormie na Bałtyku



Szalejące niedawno burze na polskim Bałtyku poczyniły wiele szkód w urządzeniach, umacniających wybrzeże. Zdjęcie nasze przedstawia widok na zalaną i podmytą tamę, chroniącą wał wydmowy pod Karwią nad polskim morzem. Tama została podmyta na przestrzeni kilkudziesięciu metrów, co jest widoczne na naszym zdjęciu.

Zwierzęta pomocnikami ludzi w wykrywaniu trucizn

W wielu wypadkach nawet najskrupulatniejsza analiza chemiczna zawodzi przy poszukiwaniu trucizn, których zbrodniarze użyli do zgładzenia upatrzonej ofiary. Wówczas chemikom przychodzi z pomocą lekarz z eksperymentem na zwierzęciu.

Do trucizn, wobec których często analiza chemiczna jest bezradna, należą jady wężów, toksyny wydzielane przez bakterie i niektóre alkolaidy roślinne. Do tych ostatnich należą morfina, akonityna i inne, zwłaszcza jeśli podano je w małej dawce. Przed kilkunastu laty chemicy wiedeńscy nie zdołali wykryć morfiny we wnętrznościach pewnego oficera, który zażył ją w wielkiej ilości (pół grama), choć cała ilość trucizny pozostała w organizmie zmarłego. Lepszymi wynikami mogli wykazać się chemicy francuscy i holenderscy, którzy w prasie fachowej opisali wypadki wykrycia bardzo małych dawek różnych trucizn w wiele miesięcy, a nawet lat po śmierci denatów.

Ponieważ są to wypadki stosunkowo rzadkie, niejednokrotnie chemik zmuszony jest uzupełnić analizę doświadczeniem na zwierzęciu. Używa do tego celu żaby jadalnej, myszki białej, kota. Np. biała myszka jest bardzo wrażliwa na morfinę. Wystarczy zastrzyknąć jej pod skórę rozczyn, zawierający 1/100 miligrama tego narkotyku, a za najmniejszym dotykiem myszka będzie zadzierała ogonek do góry i zginała go charakterystycznie w kształcie litery „S“. Podanie myszce białej innych trucizn nie wywoła takiego efektu. Większa ilość morfiny (około 20 miligramów), którą chemicznie bardzo trudno wykryć, wstrzyknięta pod skórę kotu wywołuje u niego silne podniecenie i drgawki, podobne do padaczkowych. Atropinę wykrywa się w ten sposób, że podejrzany o jej zawartość rozczyn zapuszcza się do worka spojówkowego oka kota przez co źrenica ulega silnemu rozszerzeniu. Pod wpływem 2/1000 miligrama strychniny występuje u myszy tężec. 1/5 miligrama nikotyny wywołuje u żaby drżenie wszystkich mięśni.

Podobnych przykładów możnaby podać bardzo wiele. Dowodzą one, jak pomocne dla chemika jest doświadczenie na zwierzęciu, gdy inne sposoby wykrycia trucizny, czy to z powodu mikroskopijnej ilości, czy też z innych powodów, zawodzą. ak.

Złota różdżka
czyli współczesny poradnik dydaktyczny

Ponieważ ostatnio mój kilkunastoletni synek wrócił do domu posiniaczony i twierdził, że dostał w skórę od pana nauczyciela, przeprowadziłem odpowiednie dochodzenie i w wyniku tego dochodzenia sprałem synka na bitą śmietanę. Pomimo to przypomniała mi się przed paru laty wydana książka, w której, po zacytowaniu sentencji „Różdżką Duch Święty dziateczki bić radzi“, podany był cały szereg sposobów dawania w skórę uczniom oraz opis potrzebnych do tego przyrządów. Jak wiadomo, w byłym zaborze pruskim systemy te pocichu i dziś nie są zaniedbywane, a i u nas zwłaszcza rodzice są ich zwolennikami.

Spotkałem nauczyciela szkoły powszechnej ze Śląska. Wysoki, postawny, przystojny gentleman. Pytam go, czy kara cielesna jest u nich jeszcze w modzie.

— Owszem — powiada — są tacy, co biją. Właściwie bardzo trudno utrzymać chłopców bez bicia. Oczywiście nie należy bić czemś ciężkim, bo można skaleczyć, nie można bić ręką, bo spuchnie. Przeważnie moi koledzy noszą ze sobą linię. Nie jest to bardzo wygodne: wszyscy widzą, że nauczyciel chodzi z linią, a po co mu potrzebna linia naprzykład na lekcji religii, albo polskiego. No, ale za to jak klapnąć, to boli i uczniowie się boją. Tylko, że to nie wszyscy. Ja naprzykład proszę pana nigdy żadnej linii nie używam. Poprostu nie znoszę tego.— Uważam, że...

— Więc pan — rzekłem — jest zdania, że kara cielesna nie powinna być w szkole stosowana

Nauczyciel kończył swoją myśl: — Ja proszę pana uważam linię za zbędną. Ja mam zawsze w kieszeni zwinięty rzemień. I inspektor nie zobaczy i uczniowie są posłuszni. D. T. F.

Urzędnik Ubezpieczalni właścicielem lupanaru

Policja zlikwidowała w Łodzi luksusowy dom schadzek, który mieścił się przy ul Piotrkowskiej Nr. 209. „Wytworny“ ten lupanar prowadzili małżonkowie Klajn. Żona Klajna, Leokadja została aresztowana, Klajn zaś pracujący w Ubezpieczalni Społecznej natychmiast zwolniony z posady. Telefon Ubezpieczalni Społecznej służył do przyjmowania zleceń domu schadzek.

Pierwsza egzekucja po amnestii

W poniedziałek przybył do Rzeszowa kat Braun wraz z pomocnikiem celem dokonania egzekucji na skazanym na karę śmierci 20-letnim Zygmuncie Królikowskim, zabójcy dwojga osób w Rzeszowie. Egzekucja odbyła się na dziedzińcu sądowym. Skazany sam wszedł na szubienicę i nie pozwolił sobie zawiązać oczu. Od czasu ustawy amnestyjnej, zamieniającej karę śmierci na dożywotnie więzienie, jest to pierwsza egzekucja wykonana w Polsce.

sce zajmuje drugi „Tygodnik Wileński“, Hulewicza, z Żelaznym Wilkiem na winiecie. Zamykają tę listę „Źródła Mocy“, tak przeszłość styka się z teraźniejszością.

Z ogromną biblioteką niesposób zaznajomić się podczas krótkiej paregodzinnej wizyty. Patrzy się na nią tylko łakomym okiem. Zdjęcia z „Lilli Wenedy“, niezrównanej inscenizacji, którą pochłonął pożar Sali Miejskiej (dekoracje tam były złożone) nasuwają na myśl szczytowy moment ruszczycowskich wpływów w Wilnie. Potem przyszła wielka wojna i muzy zamilkły.

Czas okupacyjny Ruszczyc spędził w Bohdanowie, wykorzystując swoją znajomość języka niemieckiego i niemieckich stosunków dla ochrony ludności wiejskiej przed brutalstwem i zachłannością niemiecką. Robił co mógł, a czy mógł wiele, to już inna sprawa. Ciekawa kolekcja zdjęć i gazetowych wycinków, wklejona do albumu oprawionego rzecz jasna w tkaninę wileńską, ilustruje te posępne czasy z przedziwną wyrazistością.

Ostatnim etapem zwiedzania jest park bohdanowski. Takie prastare, takie uroczyste, takie dostojne w swej grubości drzewa spotyka się rzadko nawet na naszej Litwie, która przecie w porównaniu z zachodnimi dzielnicami Polski bardzo dużo starych drzew zachowała.

Na dębie, w końcu parku, wysoko pod konarami zawieszono obrazek Matki Boskiej. Poczerniał, wzrósł w korę i z dołu widać go z trudnością. Po alei, między dwuszeregiem olbrzymich sędziwych pni, mimo stawu, na którym sztuczna wysepka widziała zapewne niejedną romantyczną parkę z dawnych pokoleń, idzie się w głąb parku. Wyczuwa się tu poważną, pewną siebie obecność tradycji. W wieczornym mroku przeszłość snuje się między drzewami i miesza się z teraźniejszością. Na trawniku, w cieniu pradrzew, ściśle współczesna siatkówka.

Z progu niskiego, rozłożystego, zwisłym nad ziemią dachem nakrytego dworu promienieje serdeczny i pogodny uśmiech gospodarza. Jest on centralną postacią tego maleńkiego królestwa, wszystko się do niego zwraca i od niego czeka znaku. Nie tylko dlatego, że jest on tu panem domu i ojcem rodziny, ale dlatego przede wszystkiem, że jest sobą, Ferdynandem Ruszczycem. Wielkie duchy promieniują wszędzie, gdziekolwiek się znajdą, a wielkość, czy małość środowiska, w którym się znajdą, to już rzecz bez znaczenia. Ważną jest jedynie intensywność promieniowania.

WANDA DOBACZEWSKA.

—(::)—

Skandal na Piaskach

Dwa tysiące dzieci w błocie — 7 opornych obywateli — Cały Antokol czeka — Magistrat daje dwa dni

Znamy dobrze ten wspaniały gmach, w którym pobiera naukę około dwóch tysięcy dzieci Antokolu. Na ulicę Piaski wychodzą jego duże nowoczesne okna. Jasno, czysto i sucho jest wewnątrz gmachu. Dążono do zapewnienia dzieciom maksimum tego, czego wymaga współczesna higiena.

Wystarczy jednak przejść kilkanaście metrów dalej po Piaskach, aby wrażenie prysło. Ulica zwęża się tu. Wysokie płoty, owite drutem kolczastym, spychają z wąskiej, błotnistej ścieżynki. Nie ma tu chodników, nie ma jezdni. Wszystko zalega lepkie, cuchnące błoto, SIEDLISKO MILIARDÓW BAKTERYJ CHOROBOTWÓRCZYCH. Tuż prawie pod dużymi oknami nowoczesnego gmachu.

— Panie, toż to skandal! — mówi pełen oburzenia jeden z mieszkańców ulicy Piaski, P. KOSZCZEJ. — Dzieci roznoszą stamtąd zarazę. W podartych bucikach muszą iść przez to błoto. Zaziębiają się, chorują... Chcieliśmy przyśpieszyć regulację tego odcinka. Magistrat przeprowadził już roboty kanalizacyjne i raptem stop. Kilka osób nie zgadza się. Przeciwstawia się pożytecznemu projektowi. Skandal!...

CUCHNĄCE KAŁUŻE.

Dzieci z dużego gmachu, idąc do szkoły lub wracając do domu, obierają najkrótszą drogę przez Piaski i jej błota. Ścieżynka przy płocie jest bardzo wąska, rozbawiona dzieciarnia gromadą wpada do błota. Z plamami kałuż, w których gniją liście i ekskrementy zwierząt, na ubraniach, pończochach i bucikach biegną dalej.

Na ul. Piaski jest ochronka im. Marszałka Piłsudskiego. Co dzień idzie z niej od szkoły parami około 250 dzieci. Normalnie, aby nie męczyć dzieci, wychowawczyni, musiałaby prowadzić je przez Piaski. Ale tu błoto. Więc obiera drogę okrężną przez Antokolską. Długą i męczącą.

Na Piaskach znajduje się również przedszkole, do którego droga prowadzi także częściowo przez to błoto.

Wreszcie na ulicy tej mieszkają kulturalni i uspołecznieni obywatele, którzy już mieli dość tych brudów i postanowili przyśpieszyć regulację najgorszego odcinka tej ulicy.

— I proszę pana, jak dotychczas, wszystko się załamało o upór kilku osób — informuje P. ŚWIANIEWICZOWA, która poświęciła tej sprawie dużo uwagi, czasu i energii.

JASNA PROPOZYCJA.

A rozbiło się wszystko poprostu o zły upór paru osób.

Plan regulacji ulicy Piaski, opracowany przez Wydział Techniczny Zarządu Miejskiego przewiduje rozszeszenie ulicy w jej najwęższym odcinku, kosztem małych skrawków przylegających placów. Na posesję wypada po kilkanaście — kilkadziesiąt metrów kwadratowych. Procedura urzędowego wywłaszczenia tych skrawków jest dość długa. Regulacja zaś jest pilna. Każdy z tem zgadza się. To też magistrat zaproponował aby właściciele nieruchomości dobrowolnie zrzekli się tych skrawków gruntu. Ofiara nie jest zbyt wielka. Wywłaszczenie urzędowe przyznałoby odszkodowanie po kilkadziesiąt do stu kilkadziesięciu złotych.

W zamian zaś magistrat zobowiązał się przenieść na własny koszt płoty i bramy. Zresztą każdy z właścicieli zyskałby oprócz tego na regulacji, bo uporządkowana ulica podnosi wartość nieruchomości.

Propozycja była jasna. Miała także swoje precedensy. Naprzykład obywatele z ul. Chełmskiej i Trębackiej, aby przyśpieszyć regulację i ułożenie chodników oraz wybudowanie jezdni, zrzekli się bez słowa sprzeciwu skrawków gruntu, które wchłaniała poszerzona ulica, i sami przesunęli płoty. Aby tylko ulica jak najprędzej przybrała „kulturalny" wygląd.

Na ulicy jednak Piaski 15 właścicieli nieruchomości zrzekło się dobrowolnie pasków gruntu, 7 zaś — nie. Kategorycznie nie. I co ciekawe w liczbie tych siedmiu znaleźli się bardziej zamożni.

KTO NIE ZGADZA SIĘ.

P. SNARSKA, właścicielka kilku domów, w rozmowie z nami oświadczyła, że nie zgodzi się na bezpłatne odstąpienie magistratowi ani kawałka, ani piędzi swego gruntu. Dlaczego? — Bo nie chce. Zechce, gdy magistrat dobrze zapłaci. Czy p. Snarską obchodzą te przeszło tysiąc dzieci? Innym osobom mówiła, że nie. — Mówiła także, że regulacja ulicy pociągnie za sobą nowy wydatek. Trzeba będzie zatrudnić dozorcę, aby zamiatał ulicę. Takie są przyczyny negatywnego stanowiska p. Snarskiej.

Pani SIEREBRIANNIKOWA, właścicielka domów, oświadczyła, że dobrowolnie nie da ani kawałka. „Gwałtem mogą zabierać". Czy panią Sierebriannikową obchodzą te dzieci, które muszą chodzić po błocie? Odpowiedź jasna.

Nie zgadza się również p. ZAŁKIND zamożny obywatel. I p. SZABAD niemniej zamożny. A gdy o tem dowiedział się p. WERSES, krawiec z zawodu, niezamożny choć właściciel małej nieruchomości, również nie zgodził się.

— Dlaczego ja, biedny krawiec, mam wyrzec się, kiedy tego nie uczynił bogaty Załkind?

W zasadzie ma rację.

ZGADZAJĄ SIĘ.

P. Werses ciężką pracą zdobywa kawałek chleba. Roboty ma niedużo, klientelę biedną — stara się więc ratować swój budżet domowy uprawą warzyw w ogrodzie. Małe są poletka i nie wiele dają, lecz jeszcze mniejsze będą zbiory, gdy je obetnie się o kilkadziesiąt metrów kwadratowych, potrzebnych na rozszerzenie ulicy. Jednakże p. Werses zgodziłby się, gdyby p. Załkind...

Linia nowej ulicy biegnie przeważnie przez teren niezadrzewiony i niezabudowany. W jednym tylko miejscu natrafia na duży, oszklony ganek domu, należącego do p. E. MONTARLEWICZOWEJ. Ganek ten trzeba zburzyć. Właścicielka zgodziła się na to chętnie bez odszkodowania.

Zgodzili się również odstąpić bezinteresownie potrzebne kawałki gruntu pp. KRÓLIKOWSKI, WOJTKIEWICZ, JUREWICZOWA, GERSZTEIN, KARAN i inni.

Zapisze się im to na plus w pamięci Antokola.

JESZCZE DWA DNI.

Wczoraj zarząd miejski skończył rozbiórkę szopy na Piaskach, w której przechowywano narzędzia i plany, podczas robót kanalizacyjnych. Roboty te miały poprzedzić prace regulacyjne, szopa zaś miała służyć i tym pracom. Magistrat czekał cierpliwie aż pp. Snarska, Sierebriannikowa, Załkind i inni zgodzą się na odstąpienie pasków gruntu. Aż wreszcie zrezygnował i wywiózł szopę.

Ratować sytuację usiłowali p. Świaniewiczowa i p. Koszczej. Poszli do każdego z opornych i próbowali wytłumaczyć.

Że to jest czyn społeczny.

Że przeszło tysiąc dzieci podziękuje za to.

Że ulica zyska na wyglądzie.

Że posesja zyska na wartości itd. itd.

Na próżno.

Zwołano więc zebranie właścicieli nieruchomości z ul. Piaski. Na zebranie to nie przybyła ani p. Sierebriannikowa ani p. Snarska, ani p. Załkind i kilku innych

Nie przybyli i milczą. Czekało na nich zebranie obywateli dobrej woli. Czeka na ich decyzję około dwóch tysięcy dzieci Antokola. — Czeka wreszcie magistrat m. Wilna.

Jeżeli się zdecydują w ciągu najbliższych dwóch dni, roboty mogą być jeszcze rozpoczęte i prawdopodobnie jeszcze przed zimą ułożone będą chodniki i wykończona część jezdni.

Cały Antokol czeka na decyzję kilku obywateli z ulicy Piaski. Kto pierwszy zmieni swoje stanowisko czy p. Załkind czy p. Snarska czy p. Sierebriannikowa?

Kto pierwszy?

WŁOD.

Blok belgijsko-holendersko-szwajcarski,

pragnie stworzyć przywódca reksistów

PARYŻ, (Pat). Przywódca reksistów belgijskich Leon Degrelle w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Intransigeant" sprecyzował dążenia tego ruchu jak również ustosunkowanie się reksistów do Francji i Niemiec. P. Degrelle oświadczył, że jeżeli chodzi o teren wewnętrzny, to dąży on do utworzenia dwóch ministerstw oświaty, a mianowicie walońskiego i flamandzkiego oraz do wprowadzenia w okolicach zamieszkałych przez Flamandów jednojęzycznych szkół flamandzkich dla dzieci do 14 roku życia z tym, że dopiero po tym młodzież szkolna uczyłaby się drugiego języka. Ruch reksistów zrodził się z poczucia konieczności dokonania rewolucji moralnej i pewnego rodzaju religijnej wyprawy krzyżowej.

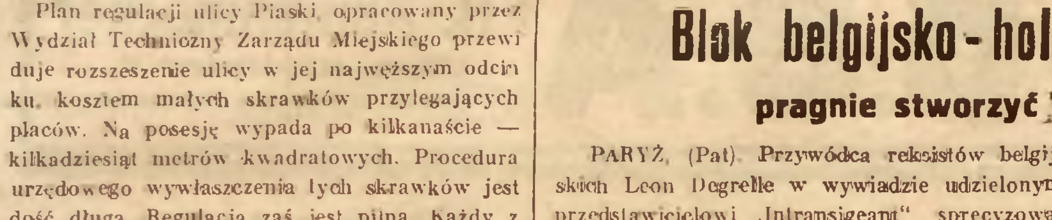
Jeżeli chodzi o politykę zagraniczną, to p. Degrelle pragnie utworzenia bloku belgijsko—holendersko—szwajcarskiego, w skład którego wchodziłoby również wielkie księstwo Luksemburg. Przewódca reksistów również wyraził swoje sympatie dla kanclerza Hitlera, zaznaczając, iż w ruchu narodowo-socjalistycznym nie podoba mu się tylko neopoganizm.

P. Degrelle sądzi, że Francja nie ma powodów do obawiania się Niemiec, gdyż obecnie jest pod względem militarnym o wiele silniejsza i gdyby teraz wybuchła wojna napewno zakończyłaby się zwycięstwem Francji. Do wojny jednak niewątpliwie nie dojdzie. Gdybym wchodził w skład rządu francuskiego — oświadczył p. Degrelle — kwestia francusko-niemiecka zostałaby uregulowana w ciągu 8 dni.

P. Degrelle poświęcił następnie kilka słów osobie kanclerza Hitlera i dążeniom polityki niemieckiej. Kanclerz Hitler miał oświadczyć przewódcy reksistów, że powraca do prawdziwej polityki zagranicznej, która uczyniła Niemcy wielkimi i że Wilhelm drugi, podobnie, jak i ci Niemcy, którzy prowadzili wojnę z Francją — popełnili omyłkę. Kanclerz Hitler gotów jest publicznie oświadczyć.

P. Degrelle powiedział następnie, iż żywi dla Francji jak najlepsze uczucia, ale wolałby, aby Francja była silniejsza. Gdy dojdę do władzy, zakończył przewódca reksistów, główną misją dyplomatyczną Belgji będzie doprowadzenie do pojednania między Niemcami a Francją.

Katastrofa statku holenderskiego



Holenderski parowiec „van der Wijick", który zatonął u brzegów Jawy. Z 250 pasażerów 72 utonęło.

Elektryczny deszcz —



jaki demonstruje amerykański wynalazca.

Z zagadnień wychowawczych

Katolickie Stowarzyszenie Kobiet w Wilnie, powołało do życia Referat Wychowawczy. Kierownictwo referatu objęła p. Adela Stefanowicz, członek Zarządu KSK. w Wilnie.

Z inicjatywy Kierownictwa Referatu zostały zorganizowane:

1) STUDIUM WYCHOWAWCZE DLA MATEK I WYCHOWAWCZYŃ Z INTELIGENCJI, zadaniem którego będzie omawianie w referatach dyskusyjnych poszczególnych okresów rozwojowych dziecka.

Studium będzie się odbywało poczynając od 1-go listopada raz w tygodniu w każdy piątek w godz. 17—18 m. 30.

2) PORADNIA WYCHOWAWCZA, w której przeprowadza się badanie rozwoju dzieci, udziela się rad i wskazówek wychowawczych.

3) ZAJĘCIA Z DZIEĆMI GUŁCHONIEMYMI W WIEKU 3—6 LAT. Zajęcia te będą się odbywały w godzinach popołudniowych.

4) PORADNIA DLA WAD MOWY I GŁOSU czynna w środy w godz. 17—18.

Powyższe prace całkowicie bezpłatnie prowadzi się w lokalu Poradni Wychowawczej Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet, ul. Uniwersytecka 9—9.

Zapisy i przyjęcie interesantów we wtorki, środy, czwartki, piątki w godz. 16—17.

Numer Konta PKO Wileńskiego Wojew. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Wilnie jest 70.204. Wszelkie wpłaty wolne są od opłat pocztowych.

Wiadomości radjowe

RADIO DLA SŁUCHACZY WIEJSKICH.

W sezonie jesienno-zimowym program Polskiego Radia na niedzielę zawiera znacznie więcej niż dotychczas audycyj, przeznaczonych na słuchaczy wiejskich. Lokalny program rozgłośni wileńskiej zapowiada na bieżącą niedzielę, t. j. 25 października audycję dla świetlic o godz. 16,10, w której wygłosi pogadankę p. Franciszek Dowejko, rolnik z pow. wileńsko-trockiego. Następnie o godz. 19,10 rozpocznie się „Wieczorynka" radiowa z urozmaiconym programem muzycznym.

AUDYCJA DLA SZKÓŁ.

W poniedziałek 26 b. m. o godz. 11,30 radio wileńskie daje pierwszą swą audycję dla dzieci znajdujących się o tej porze w szkołach. Tematem audycji będzie postać Adama Mickiewicza. Pogadankę napisała p. Wanda Dobaczewska. W godzinach popołudniowych znajdą młodzi słuchacze dwie audycje dla siebie. Pierwsza — to audycja życzeń p. n. „Co chcielibyśmy usłyszeć", nadana będzie o godz. 15.45. Następnie o godz. 18.30 pogadanka muzyczna dla młodzieży w opracowaniu Z. Ławęskiej, ilustrowana muzyką z płyt.

KWARTET DREZDEŃSKI I KORWIN-SZYMANOWSKA

W Polskiem Radio.

Słynny Kwartet Drezdeński, jeden z najlepszych zespołów kameralnych Europy grać będzie w radio w niedzielę 25 X o godz. 20.00. Zespół Drezdeński wykona Mozarta Kwartet d-moll oraz polskiego kompozytora Piotra Perkowskiego. Kwartet op. 11. W ramach tego samego koncertu, organizowanego przez Pomorskie Towarzystwo Muzyczne w Toruniu, wystąpi śpiewaczka polska — Korwin-Szymanowska.

„Pamiątki z Wilna"

Ma być ogłoszony konkurs na wyrób pamiątek z Wilna dla turystów. Bardzo dobrze, że się o tem wreszcie pomyślało, zapobiegnie to takim horendalnym pomysłom, jak wystawianie w jednym z największych sklepów (warszawskich) w Wilnie całego okna z napisem KAZIUK, PAMIĄTKI Z WILNA, a gdzie się mieściły huculskie serdaki i inkrustacje, zakopiańszczyzna, łowickie makatki, krakowskie lałki i t. p. Było to wystawione w ów niefortunny pod każdym względem Dzień Kaziukowy zeszłego roku, kiedy to pokazywano regionalne tańce, lawoniehę przy fortepianie, podczas kiedy mamy do wyboru doskonałe orkiestry tutejsze złożone z cymbałów, skrzypiec i harmonii lub bębenka, i rosyjskiego tańca z chusteczką, wskutek czego turyści pytali czy to tak dużo jest rosyjskiego ludu na Wileńszczyźnie? Natomiast świetne i bezwzględnie tutejsze przedstawienie sztuki p. Z. Nagrodzkiego zostało zupełnie zignorowane.

Takich bzdur należy unikać, jeżeli chcemy dać turystom prawdziwe pamiątki wileńskie i zachować ślady folkloru miejscowego. Trzyma się on jeszcze resztkami, bo przecież nie ma nic w wychowaniu młodzieży coby go utwierdzało w zachowaniu dawnych obyczajów i obrzędów. W czytelnictwie i podręcznikach Wilno i Wileńszczyzna są stale pomijane.

Teraz więc odkrywa się możność małego dochodu, małej szparki, którą wiadomość o naszych cechach charakterystycznych może przedostać się dalej. Wspomnijmy przy tej sposobności i o zorganizowanych w czasie okupacji niemieckiej, przy poparciu władz, Arbeitsztube. Każda nacja tutejsza dostała swoją salę i rywalizacja w wykonaniu różnych rzeczy na sprzedaż dała nadspodziewane i doskonałe wyniki. Niemcy tuzinami kupowali bluzki i suknie z haftowanego płótna, pisząca te słowa sprzedała w Warszawie bardzo dużo makatek i serwet, wyszywanych wedle wzorów pasów słuckich, zabawki drewniane, przedstawiające typy miejscowe, rysowane przez p. Siestrzeńcewicza i p. W. Stanisławską, szły też tuzinami. Folklor był utrzymany w całej swej czystości, nad tem czuwała p. Sokołowska, i po raz pierwszy Wilno zobaczyło cały wdzięk swych właściwości „tutejszych".

Wydaje mi się, piszę to do uwagi tych, co tem będą się zajmować, że należy sprawą zająć się z dużą pilnością i nie załatwiać jej szablonowo. Należy koniecznie wciągnąć do konkursu prowincjonalne szkoły, które kryją być może niejeden talent (częst dzieci wiejskie robią sobie pełne dowcipu zabawki), zespoły młodzieży wiejskiej, z poleceniem by wyszukiwały cechy charakterystyczne swych okolic, bo przecie nie chodzi o samo miasto Wilno, tylko o Wileńszczyznę wogóle.

Prócz tego zaprosić na sędziów w konkursie nie tylko artystów, ale i tych, którzy w tym kierunku pracowali, np. p. Azarewicza, którego wyroby ceramiczne są, jak dotąd, jedynym wyrazem artystycznie pojętego folkloru tutejszego.

Prócz tego rozpatrywać należy przysłane eksponaty dwojako: pod względem wartości artystycznej i etnograficznej. T. j. że może być dobry pomysł, ale nieudolnie wykonany, który da się wykonać lepiej.

I — na miłość Boską — nie dać się skusić stylizacją, kubizmem, nie „znienaturzyć" cech miejscowych! Tylko *dać prawdziwy obraz tego, co jest*. Typów, architektury, zdobnictwa (tego jest mniej, niż mało w ludzie białoruskim, natomiast znajdziemy tego więcej w ludzie litewskim, np. śliczne zdobnictwo krzyżów przydrożnych, sięgnąć do dawniejszych czasów, np. uszate czapki, łapcie tutejszych włościan. Znajdziemy wzory w Muzeum Etnograficznym w Wilnie, cały świat rybacki, to tematy do opracowania w lalkach i odtworzenia. Bazyliszek wileński (nie smok wawelski, którego wpierano Wilnu, deformując legendę z Bakszty roden), lalki z cymbałami, z harmonijką, w dawnym stroju ludowym, który teraz ślicznie się prezentuje na pokazach lniarskich, Kaplica Ostrobramska, odtworzona w minjaturze — Oto tematy, które się nasuwają.

Pamiętać należy przede wszystkim, żadnego fałszu, żadnej blagi etnograficznej.

HEL. ROMER.

Chleb potaniał

Na skutek interwencji starostwa grodzkiego wileńskiego właściciele piekarń obniżyli cenę chleba pytlowego i chleba razowego o jeden grosz. Ustalone zostały następujące ceny chleba,

chleb pytlowy — 32 gr. za 1 kg.
chleb sitkowy — 30 gr. za 1 kg.
chleb razowy — 24 gr. za 1 kg.

Kontrola cen

Celem zapobieżenia spekulacji w postaci pobierania za artykuły pierwszej potrzeby nieusprawiedliwionych gospodarczo wyższych cen oraz dopilnowania, by ceny pobierane były zgodnie z cenami ustalonymi przez starostwo, wojewoda wileński powołał z pośród podwładnego mu personelu 30 urzędników do dokonywania stałej kontroli składów, sklepów i t. p. zakładów sprzedaży artykułów powszechnego użytku w Wilnie celem ustalenia zgodnie z obowiązującymi przepisami, czy w zakładach tych wywieszone są obowiązujące cenniki, czy ceny są ujawnione na poszczególnych towarach wewnątrz zakładu i w oknach wystawowych, czy ceny istotnie pobierane są zgodnie z cenami ustalonymi przez starostwo grodzkie.

Urzędnicy powołani do kontroli cen w razie ujawnienia wykroczenia upoważnieni zostali do sporządzenia doniesień o przekroczeniu, które następnie będą przesyłane do starostwa grodzkiego z wnioskiem o ukaranie.

KINA I FILMY

„ZAPOMNIANE TWARZE" — (kino „Helios").

Film z ładunkiem dramatycznym, który naprawdę potrafi „poruszyć" widza.

Może za wiele reklamy „humanitaryzmu więziennictwa" amerykańskiego. By policjant był przyjacielem zabójcy — trochę to dla nas niezwykłe, choć ostatecznie i tak bywa.

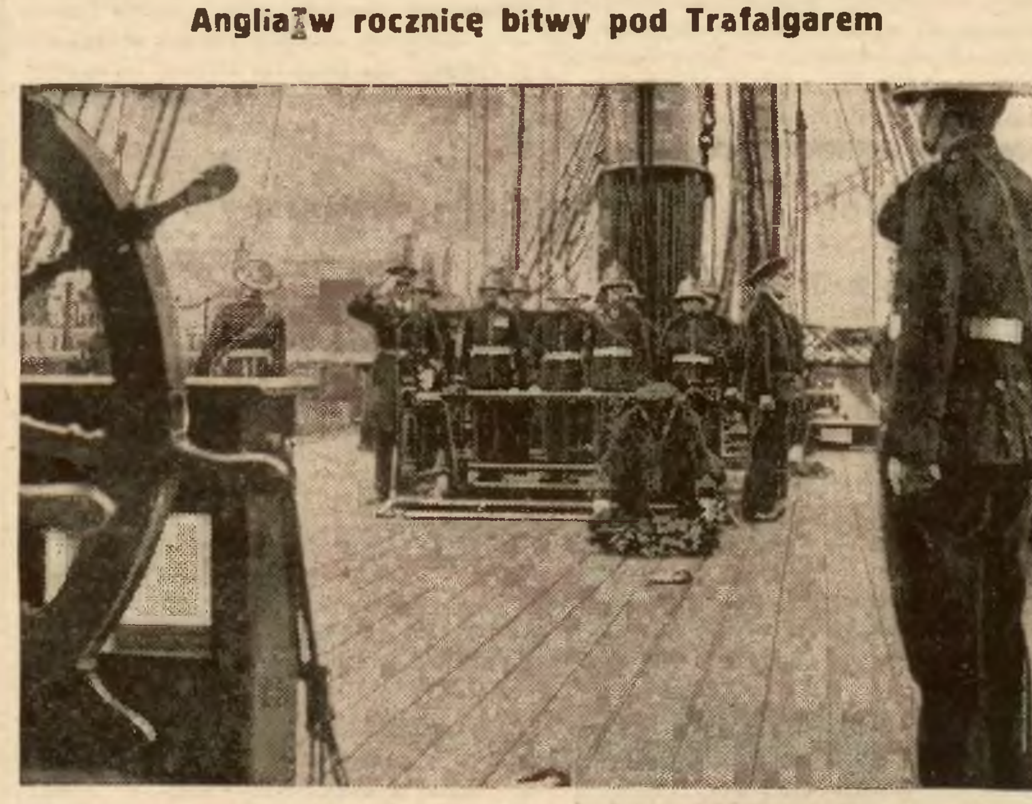
Słowem „temat poważny" i na ten ton nastawiony jest cały obraz. Sceny humorystyczne właśnie nie udają się. Picie pod stołem ani humorystyczne ani dowcipne, jako reżyserski pomysł. Podobnie, jak wogóle żarty i kalambury w dialogach.

Esencję stanowi pierwiastek dramatyczny. Kobieta przedstawiona jest a la Strinberg: gubi męża i chce zgubić córkę.

W rolach głównych: Herbert Marshall i Gertrued Michael. Reżyserja — Duponta

Film zapewne będzie miał powodzenie. *a. m.*

Anglia w rocznicę bitwy pod Trafalgarem



21 b. m. wzorem lat ubiegłych odbyło się na pokładzie znanego żaglowca „Victoria" złożenie wieńca w miejscu, na którym padł Nelson.

Wojna totalna

Jak w Niemczech pojmuje się wojnę współczesną, daje o tym pojęcie książka prof. G. Fischera p. t. „Wehrwirtschaft" (Gospodarka wojenna). Według prof. Fischera wojna totalna jest to wojna bez wypowiedzenia, której źródłem są zaostrzone przeciwieństwa polityczne i gospodarczę między dwoma narodami; na tem tle, z przyczyn błahych, drobnych wybucha wojna, która rozpoczyna się nagle. W wojnie totalnej nie ma już różnicy między wojskiem i ludnością cywilną, między frontem i zapleczem. „Dotychczasowa wojna, która się toczyła między dwoma armiami nieprzejacielskimi przerodzi się w wojnę między dwoma narodami. Będzie to totalna wojna całego narodu przeciw innemu narodowi" — pisze prof. Fischer.

Wojna totalna ma przed sobą trzy zadania: wojskowe, polityczne, gospodarcze. Wypełnienie tych zadań wymaga istnienia jednolitego kierownictwa w wypadku wojny. „Decydować o wszystkim może w tych warunkach tylko wola jednego, odpowiedzialnego wodza".

Wychodząc z takiego założenia, rozpatruje prof. Fischer stronę gospodarczą zagadnienia wojny totalnej: już za tym w czasie pokoju należy dbać o to, aby całe życie gospodarcze i zawodowe było dostrojone do potrzeb wojny i do gospodarki wojennej, która właściwie rozpoczyna się już w chwili zaistniałej groźby wojny, a za tym jeszcze przed rozpoczęciem właściwej akcji wojennej.

Na tem podłożu, jak uzasadnia autor, musi istnieć konieczność wprowadzenia autarkii bezkompromisowej. Autor wyciąga wnioski w tym kierunku z istniejących już doświadczeń Italii w czasie wojny z Abisynią. Reasumując wszystko, dochodzi prof. Fischer do wniosku, że nauka o wojnie totalnej i jej przygotowaniu oraz o przygotowaniu się do niej w czasach pokojowych jest czemś więcej niż „szarą teorią".

Or.

Sprawa pomnika Ad. Mickiewicza

23 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa gen. Lucjana Żeligowskiego zebranie Zarządu Komitetu Głównego Budowy Pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie w obecności pp.: Bańkowskiego, Beczkowicza, Debaczewskiej, ks. Falkowskiego, Jakowickiego, Januszkiewicza, Lorentza, Maleszewskiego, Mikulskiego, Piwockiego, ks. Śledziewskiego. Na posiedzeniu obecny był p. H. Kuna. Jak wynika ze złożonych sprawozdań,

pomnik jest już w granice i w brązie na ukończeniu.

Od chwili zawarcia w czerwcu 1932 r. umowy o wykonanie pomnika z artystą rzeźb. Henrykiem Kuną wykonano w r. 1932 model postaci wysokości 2 mtr. i rozpoczęto wykonanie płaskorzeźb w glinie, w r. 1933 płaskorzeźby w glinie w liczbie 12 wymiarów każda przeciętnie 2 mtr. 30 × 1 m. 70 oraz 4 płaskorzeźby głowicy. W tym roku rozpoczęto też wykonanie płaskorzeźb w granicie oraz rzeźbienie modelu postaci wysokości 6,5 mtr. w drzewie.

W początku 1935 r. wszystke 12 płaskorzeźb w granicie oraz granitowa głowica były już w pierwszym stadium opracowania gotowe. Model w drzewie był wykończony do odlewu w roku 1934, a w r. 1935 rozpoczęto odlew w bronzie.

W chwili obecnej wszystkie prawie prace rzeźbiarsko-kamieniarskie, prowadzone w Warszawie są ukończone. Odlew figury w brązie jest już również gotów. Pozostaje wykończenie jednej płaskorzeźby w granicie i wycyzelowanie odlewu figury w bronzie i następnie po zmontowaniu pomnika na miejscu w Wilnie ostateczne wykończenie płaskorzezb i ustawienie figury.

Najbliższą pracą będzie wykonanie fundamentów pod pomnik po precyzyjnym ustaleniu przez urbanistów w porozumieniu z projektodawcą pomnika p. Kuną punktu, w którym stanie pomnik na ul. Mickiewicza przy placu Orzeszkowej, zgodnie z uchwałą Komitetu z r. 1932. W razie konieczności

prace przy budowie fundamentów będą prowadzone nawet w zimie.

W ciągu przyszłego tygodnia rozpocznie się przewożenie z Warszawy do Wilna płaskorzeźb w granicie oraz głowicy.

Rzeźby zostaną złożone obok miejsca budowy pomnika na pl. Orzeszkowej i odpowiednio zabezpieczone.

Figura w brązie będzie gotowa do transportu z Warszawy do Wilna w lutym 1937 roku.

Zarząd Komitetu uchwalił wybrać na urzędującego wiceprezesa prezydenta m. Wilna dr. **Maleszewskiego**, a na skarbnika — dyrektora P. K. O. w Wilnie p. Biernackiego. Do Zarządu kooptowano: Rektora prof. **Jakowickiego**, wicewojewodę **Gintowt-Dziewałtwskiego** oraz posłankę Wandę **Pełczyńską**, której powierzono zorganizowanie sekcji propagandowo-prasowej. Uchwalono też prosić o dalszą współpracę w Zarządzie Komitetu Rektora prof. **Staniewicza**.

Jak wynika ze sprawozdania, o ile nie zawiodą środki finansowe.

pomnik będzie ukończony i zmontowany do jesieni roku 1937.

Komitet, stwierdzając wielką dotychczasową ofiarność społeczeństwa wyraża nadzieję, że i w końcowym etapie prac przy budowie pomnika społeczeństwo nie odmówi dalszej pomocy, która umożliwi zrealizowanie wielkiego dzieła, wzniesienia pomnika A. Mickiewicza w Wilnie.

W numerze jutrzejszym zamieścimy uzyskany przez naszą Redakcję drugi wywiad z Henrykiem Kuną.

Wydalenie nielegalnie przybyłych Estończyków

Na mocy decyzji starosty brasławskiego wydaleni zostali z granic Polski dwaj obywatele estońscy Leo Västrik i Endel-Ulrich Neidor, którzy znaleźli się w Polsce nielegalnie, rzekomo poszukując pracy.

Dz ki w pow. słonimskim

W gminie roheteńskiej, pow. słonimskiego, ukazały się większe stada dzików, które niszczą nie wykopane dotąd ziemniaki. Ostatnio jeden z myśliwych, po zaobserwowaniu miejsca pobytu dzików, upolował naraz trzy sztuki, jednego odyńca i dwa warchlaki.

Rolnicy!

Konieczność zwalczania groźnej klęski bezrobocia jest dziś zadaniem, dookoła którego zespolić się winien wysiłek całego społeczeństwa.

Nadchodząca zima niesie głód i nędzę dla setek tysięcy rodzin pozbawionych chleba i pracy.

Do obrony przed głodem i chłodem, pozostających bez środków do życia i możliwości zarobkowania rzesz ludności bezrobotnej na terenie miast i wsi—powstał Ogólnopolski Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym, który wezwał do solidarnego wysiłku i ofiary mienia wszystkich obywateli, świadomych obowiązku społecznego, który na nich spoczywa.

Zorganizowane rolnictwo w pełnym zrozumieniu, że dzieło niesienia pomocy powinno być oparte na wzajemnej dobrowolnej ofiarności obywatelskiej wszystkich warstw społeczeństwa — zwraca się do rolników całej Polski o złożenie w okresie od 15 października do 1 grudnia r. b. jednorazowej daniny debrowolnej w naturze na rzecz Pomocy Zimowej w wysokości 1—4 kg. żyta z 1 ha i 5—10 kg. ziemniaków z 1 ha użytków.

W zrozumieniu, że tak pojęta akcja złożenia daru rolniczego na Pomoc Zimową, posiadać winna charakter planowy i zorganizowany oraz cele jak najszybszego i jak najsprawniejszego przeprowadzenia zbiórki, postanowiono zwrócić się do istniejących już Komitetów miejscowych Daru Rolniczego na Fundusz Obrony Narodowej o zajęcie się również zbiórką na Pomoc Zimową, a przede wszystkim niezwłoczne ustalenie szczegółowych form jej organizacji i przeprowadzenia zbiórki w terenie z uwzględnieniem warunków lokalnych.

Wierzymy, że solidarny wysiłek całego rolnictwa polskiego przyczyni się wydatnie do ulżenia doli setek tysięcy bezrobotnych braci i zachowa ich siły i zdrowie do twórczej pracy z nastaniem robót wiosennych.

Warszawa, dnia 19 października 1936 roku.

Związek Izb i Organizacyj Rolniczych R. P.
Białostocka Izba Rolnicza,
Kielecka Izba Rolnicza,
Krakowska Izba Rolnicza,
Lubelska Izba Rolnicza,
Lwowska Izba Rolnicza,
Łódzka Izba Rolnicza,
Pomorska Izba Rolnicza,
Poleska Izba Rolnicza,
Śląska Izba Rolnicza,
Warszawska Izba Rolnicza,
Wileńska Izba Rolnicza,
Wielkopolska Izba Rolnicza,
Wołyńska Izba Ronicza.

Towarzystwa Rolnicze:

O. T. O. i K. R.,
Pomorskie T-wo Rolnicze,
Wojew. Tow. Kółek Rolniczych,
Małopolskie T-wo Rolnicze,
Rada Naczelna Organizacyj Ziemiańskich,
Zrzeszenie Właścicieli Lasów.

Sól szara „przywilejem" Ziem Wschodnich

Pat donosi: Ostatnio pojawiły się w prasie wzmianki o rzekomych stratach, jakie kupcy detaliczni ponoszą przy sprzedaży soli. Według podawanych obliczeń, koszt własny kupca-detalisty za 100 kg. soli szarej wynosi loco sklep złotych 21,15, podczas gdy monopolowa cena tej soli ustalona została na złotych 20.

Na podstawie wyjaśnień Dyrekcji Polskiego Monopolu Solnego, Ministerstwo Skarbu stwierdza, że kalkulacja ta nie odpowiada prawdzie.

CENA 100 KG. SOLI SZAREJ, SPRZEDAWANEJ W NAJWIĘKSZYCH ILOŚCIACH NA TERENIE WOJEWÓDZTW WSCHODNICH, wynosi w detalu zł. 20, w tych województwach od powyższej ceny kupiec otrzymuje 10 proc. rabatu, czyli złotych 2; scalony podatek przemysłowy od obrotu należy od deatlisty za sprzedaż 100 kg. soli szarej wynosi 14 groszy, a zatem kupiec detalista płaci za 100 kg soli szarej 18 zł. 14 gr.

W pozostałych województwach kupiec-detalista otrzymuje od ceny monopolowej 8 proc. rabatu, a podatek przemysłowy wynosi 10 groszy. Doliczając koszty przewozu soli, które wahają się od groszy 30 do gr. 50 od 100 kilogramów, otrzymamy, iż ZYSK DETALISTY NA TYCH 100 KG. WYNOSI W WOJEWÓDZTWACH WSCHODNICH OD ZŁ. 1,56 DO 1,36, zaś w pozostałych od 1 zł. 20 gr. do zł. 1—

Jeśli chodzi o Warszawę sprawa soli szarej jest nieaktualna, gdyż ten gatunek znajduje nabywców jedynie ze strony masarń i piekarni, zakupujących sól bezpośrednio z hurtowni. W grę wchodzi więc tylko sól biała workowa i kartonowa.

Pozostaje jeszcz kwestia opakowania.

Koszt worka nie obciąża detalisty, który worka nie kupuje, ale składa za worek zastaw w wysokości 1 zł., co wynosi zł. 2 za 100 kg. Zastaw ten jest zwracany, więc nie może być wliczony za kalkulację kosztów własnych. Koszt torebek przy sprzedaży soli kuchennej na wagę wyprowadza się w stosunku 38 gr. na 100 kg. soli. Po odliczeniu ceny tych torebek zysk ze sprzedaży soli białej wynoi jeszcze zł. 2 do zł. 1,80.

Ziemia z Palatynatu rzymskiego na Kopiec Marszałka Piłsudskiego

24 b. m. na Sowińcu w Krakowie odbyło się uroczyste złożenie do masywu Kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego ziemi pobranej z Palatynatu rzymskiego, tej najstarszej dzielnicy wiecznego miasta, a przywiezioną do Polski przez specjalną wojskową misję włoską. W skład misji, która złożyła hołd Cieniom Wielkiego Pierwszego Marszaka Polski wchodzą: szef misji gen. Coselschi Eugenius, poseł do parlamentu, prezes Związku włoskiego ochotników wojennych, gen. dyw. Somma Humbert, b. dowódca dywizji „22 października" z ostatniej wojny abisyńskiej, gen. Ragioni Rudolf, dowódca grupy Legionów milicji faszystowskiej w Neapolu, gen. Rafaldi Wiktor, naczelny d-ca milicji faszystowskiej kolejowej i portowej, płk. sztabu głównego Berardi Paweł, kpt. Cabalzar Guido, podoficer Mario Santini. Po złożeniu hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu na Sowińcu i u Jego trumny, misja włoska udała się do Warszawy i Wilna, gdzie w mauzoleum na Rossie złoży dnia 27 b. m. brązowy odlew historycznej wilczycy rzymskiej.



Zdjęcie przedstawia moment z audiencji u Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Belwederze delegacji kombatantów włoskich, która przed kilkoma laty z obecnym szefem misji wojskowej gen. Coselschim przybyła do Polski, z rewizytą do Zw. Legionistów. Obok Marsz. Piłsudskiego siedzi gen. Coselschi.



Zdjęcie przedstawia moment z uroczystości pobrania ziemi z Palatynatu rzymskiego do amfory. Szef misji włoskiej gen. Coselschi wsypuje ziemię do amfory rzymskiej.

CHWILA BIEŻĄCA
W ILUSTRACJI





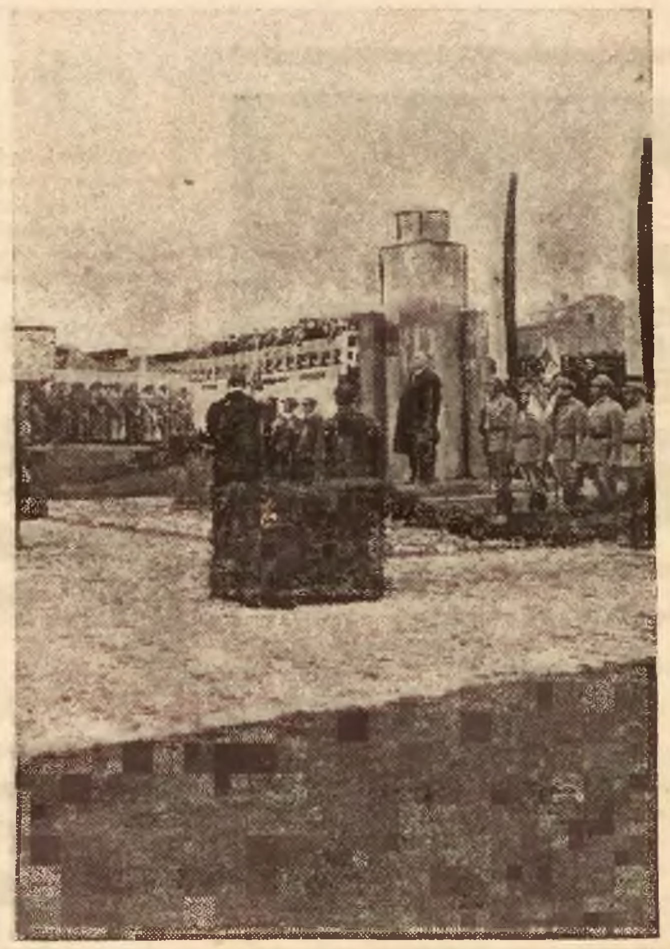
Z wyciec.ki parlamentarzystów na roboty inwestycyjne w kraju. W dniach od 15 do 18 b. m. odbył się na znacznych połaciach kraju wielki przegląd robót inwestycyjnych, przez członków komisyj budżetowych Senatu i Sejmu. Przegląd robót inwestycyjnych rozpoczął się od Warszawy. Z Warszawy uczestnicy wycieczki udali się do Rożnowa i Mościc, a stąd do Bydgoszczy i Grudziądza. Ostatnim etapem podróży była Gdynia i Gdańsk. Zdjęcie przedstawia członków wycieczki, podczas wygłaszania referatu przez Komisarza Rządu w Gdyni mgr. Sokoła, w salonie M/S. „Batory". Zdjęcie (na prawo) przedstawia wicepremiera inż. Kwiatkowskiego, objaśniającego gen. Żeligowskiemu drogi rozwojowe w Gdyni, podczas zwiedzania elewatora zbożowego.



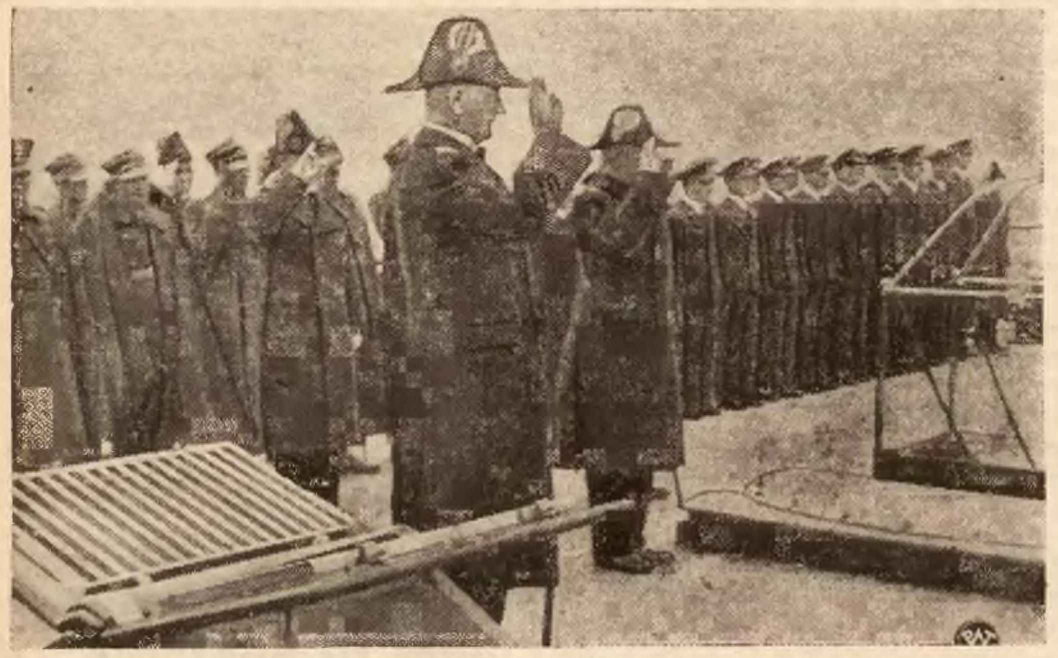
Młodzież gimnazjalna w hołdzie ks. Józefowi Poniatowskiemu. Dorocznym zwyczajem, w rocznicę bohaterskiej śmierci w nurtach Elstery ks. Józefa Poniatowskiego, młodzież Państwowego Gimnazjum męskiego im. ks. Józefa na Żoliborzu w Warszawie złożyła u stóp pomnika swego Patrona wieniec. Zdjęcie przedstawia moment złożenia wieńca.



Pomnik ku czci poległych w Strasburgu. Prezydent Francji Lebrun wziął udział w uroczystości odsłonięcia pomnika, wzniesionego ku czci obywateli tego miasta, poległych w wojnie światowej. Zdjęcie przedstawia moment wygłaszania przez prezydenta Lebruna przemówienia, obok odsłoniętego pomnika.



Ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Fragment uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Olbromiu: moment przemówienia starosty olkuskiego Brzostyńskiego.





Promocja podchorążych Szkoły Marynarki Wojennej w Gdyni. Na pokładzie O. R. P. „Bałtyk", odbyła się uroczysta promocja absolwentów Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej. Zdjęcia przedstawiają momenty uroczystej promocji absolwentów Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej w Gdyni na podporuczników, na pokładzie O. R. P. „Bałtyk".



Z wystawy Janiny Broniewskiej. W Warszawskiem Towarzystwie Sztuk Pięknych otwarto wystawę jubileuszową Janiny Broniewskiej. Podajemy zdjęcie jednej z sal z eksponatami.



Jubileusz dziesięcioletniej pracy wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego. W dniu 26 b. m. wojewoda śląski dr. Michał Grażyński obchodzić będzie jubileusz 10-letniej pracy na stanowisku wojewody śląskiego. W ciągu tego 10-lecia wojewoda Grażyński położył niemałe zasługi w dziele organizacji państwowej tego tak ważnego województwa. Dr. Grażyński jest ponadto prezesem Związku Harcerstwa Polskiego. Na zdjęciu podobizna wojewody — jubilata.



Do Berlina przybył z wizytą oficjalną minister Spraw Zagranicznych Italii hr. Ciano. Na zdjęciu moment powitania min. Ciano przez ministra Spraw Zagranicznych Rzeszy Niemieckiej barona von Neuratha na dworcu berlińskim.

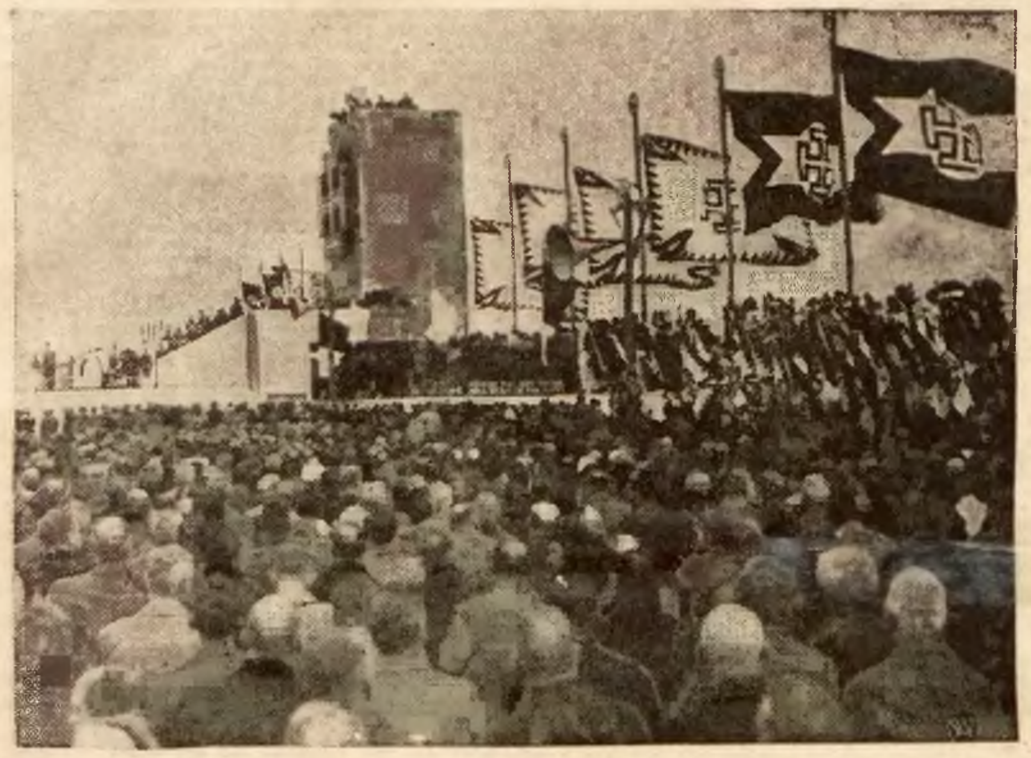


Oryginalny bar szwedzki. W Sztokholmie został ostatnio otwarty oryginalny bar, w którym, jak głosiły ulotki reklamowo, „można ugasić pragnienie ducha". W barze tym, zamiast napojów i artykułów gastronomicznych, można otrzymać dużą ilość przeróżnych książek i czasopism, które odwiedzający bar, może czytać dowolną ilość godzin, siedząc na typowym barowym zydlu. Zdjęcie przedstawia fragment „rozkoszy duchowej" w tym oryginalnym barze szwedzkim.

(Zdjęcie na lewo).



Hojny dar społeczeństwa Wielkoyolskiego. Zdjęcie przedstawia samolot „Chrobry II", jeden z ofiarowanych onegdaj przez społeczeństwo wielkopolskie armji polskiej. Uroczystość przekazania samolotu odbyła się w Poznaniu. (Zdjęcie na lewo)



Manifestacja Austrjackiego Frontu Ojczyźnianego. Onegdaj odbył się w Wiedniu, przy udziale pół miljonowej Rzeszy ludności, uroczysty apel i wielka manifestacja austriackiego Frontu Ojczyźnianego. W apelu wziął udział prezydent Miklas, kanclerz Schuschnigg oraz przywódcy Frontu. Na zdjęciu fragment manifestacji.

Wycieczka duńska w Polsce. Przybyła do Polski wycieczka przedstawicieli miasta i portu Kopenhagi. Po zwiedzeniu Gdyni, wycieczka udała się na zwiedzenie najważniejszych ośrodków Polski. Zdjęcie przedstawia wycieczkę duńską w Gdyni, z komisarzem rządu Sokołem, dyr. Departamentu duńskiego Min. Handlu, oraz dyr. portu kopenhaskiego i burmistrzem Kopenhagi.



Wyróżnienie kapitana M/S. „Batory" przez sokolstwo polskie w Ameryce. Kapitan M/S „Batory" p. Stanisław Borkowski, popularny nie tylko w Polsce lecz także wśród Polonii Amerykańskiej, został udekorowany w Nowym Yorku Legią Honorową Sokolstwa Polskiego w Ameryce. Zdjęcie przedstawia moment dekoracji przez prezesa Sokolstwa Polskiego w Ameryce p. Starzyńskiego.

(Zdjęcie na prawo).





Wszyscy na front pomocy zimowej bezrobotnym. Wydawanie bezrobotnym obiadów w Warszawie.

Proces o wymuszanie zeznań

Wczoraj Sąd Apelacyjny w Wilnie rozpoznał sprawę przodowników P. P. Jana Borowieckiego i Władysława Czesaka oraz wywiadowcy Michała Bogdańskiego, z powiatu prużańskiego, oskarżonych z art. 286 — o wymuszanie zeznań od podejrzanych przy pomocy bicia i wlewania wody do nosa.

Według aktu oskarżenia podsądni popełnili to przestępstwo w listopadzie 1934 roku podczas dochodzenia w sprawie zabójstwa starszego posterunkowego Karasia. Czterej podejrzani w tej sprawie Mickiewicz, Kozarew i inni po częściowym przyznaniu się do winy, zeznania swoje cofnęli i oskarżyli prowadzących dochodzenie o wymuszenie tych zeznań.

Sąd Okręgowy, opierając się na zeznaniach poszkodowanych i na innych poszlakach wydał wyrok, skazujący Borowieckiego na 2 lata. Czesaka zaś i Bogdańskiego każdego na 1 rok.

Wczoraj oskarżeni dowodzili, że poszlakowani oskarżają ich niesłusznie. Śledztwo przeciwko podejrzanym o zabójstwo Karasia prowadzone było w atmosferze spokojnej, rzeczowo i nikt nie wymuszał zeznań.

Sąd po rozpatrzeniu materjału dowodowego doszedł do przekonania, że nie można na nim oprzeć wyroku skazującego i oskarżonych uniewinnił. Bronił adwokat Terlikowski z Grodna. z.

Z fotografiki angielskiej



Reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające „psa w piżamie" na 75-ej wystawie psów w mundurach, w t. zw. „kryształowym pałacu" w Londynie.

Tabela loterii

Z dnia 23 października

I i II ciągnienie GŁÓWNE WYGRANE

5.000 zł na nr 39609.

2.000 zł na nr: 85392.

1.000 zł na nry: 68149 102769 132602 154490 18[illegible]523.

500 zł na nry: 26663 114668 164827 177202.

400 zł na nry: 47940 48016 72567 79268 108109 157134 160980 172072.

200 zł na nry: 1108 4785 31755 35245 39035 63[illegible] 69241 82582 95133 130116 172040 174983 18[illegible].

[illegible]0 zł na nry: 2860 2951 9687 12721 14349 15[illegible] 18002 24461 24474 26178 27217 27973 35472 39[illegible]2 44521 48359 54485 56232 63846 66023 75921 78[illegible]9 83201 81822 88773 90163 94867 97153 97480 110581 111243 123307 125573 132340 133059 136777 145677 149647 158310 172765 177416 184416.

Wygrane po 100 zł.

267 465 601 747 906 1793 832 2042 462 561 718 838 3051 673 801 4215 64 528 656 735 864 5443 9179 278 844 61

10103 297 531 608 759 11017 536 888 913 53 12171 215 520 13162 455 14572 760 93 15087 166 287 16233 441 554 893 17205 513 18122 75 437 578 618 850 19690

20741 21383 425 524 711 22090 111 18 31 85 23602 817 973 24236 25233 70 461 712 26461 512 19 688 850 27266 310 618 28775 85 910 29095 179 599 619 766

30079 345 965 99 31593 640 32008 19 437 540 98 88 33 443 503 34969 35 248 36059 610 914 37271 324 489

38182 259 332 791 39073 174 86 326 73 89 476 40173 458 41178 90 350 685 756 98 42054 43109 700 4 980 44179 258 326 527 45084 179 46301 47902 48905 32 49097 260 497 807

50325 51210 361 413 595 876 944 52371 905 31 87 53188 583 633 43 779 54025 172 260 55216 819 40 997 56245 485 97 516 85 662 57056 278 326 696 58277 520 92 59194 673 821

61066 288 386 606 62039 122 829 63572 89 729 35 64517 603 68 65 555 611 739 66013 215 37 60 2 3 353 616 67234 473 600 853 68141 857 96 69005 440

70340 417 648 925 31 82 71061 72394 747 870 992 73538 616 74151 749 99 886 905 75367 795

76243 621 725 864 77042 380 853 78512 883 999 79053 59 218 477

80039 50 188 463 90 616 81110 264 439 741 82045 732 84157 339 85290 462 831 86074 112 87255 67 357 405 559 912 88574 89090 200 67 819

90070 124 401 32 600 906 91009 17 92 552 649 745 92048 337 557 848 94700 913 95782 96946 97337 697 748 996 98010 313 83 390 99312.

100313 101581 102016 24 357 707 103537 619 738 104116 105054 326 497 747 106075 96 776 107126 683 108014 68 385 781 109402 732

110086 573 960 111267 528 112239 63 411 419 771 113[illegible]

114062 374 557 909 115054 151 455 905 90 116005 688 992 117055 132 75 285 959 119128 639

120189 230 303 448 95 628 34 78 121202 376 44[illegible] 61 679 753 904 52 122174 338 85 86 427 423 718 57 123010 718 916 124158 559 125096 595 656 81 735 126390 552 680 127196 98 674 128369 807 129036 385 461

130194 528 794 917 131814 132368 535 133545 13 127 647 763 943 79 135018 225 505 136006 698 749 623 137190 138574 796 139193 705

140347 141870 913 142314 59 14327[illegible] 405 13 632 144485 502 78 716 45 145356 780 146367 147507 816 59 148145 687 149275 646 767 933

150007 44 90 247 360 68 968 151265 416

152913 154113 523 750 831 155706 921 15[illegible]544 975 157070 174 314 316 715 824 158265 390 536 694 753 971 159804 95 916

160181 641 905 161587 647 162360 468 593 866 163121 274 704 814 164114 95 276 312 77 550 776 952 165261 656 762 166493 167033 111 529 66 168040 183 397 465 169023 62

170239 97 577 740 171240 819 172156 534 762 173040 489 757 809 49 174278 636 175871 970 176150 381 411 177076 100 880 916 86 178089 447 179249 530 52 610

180024 225 414 579 181058 363 654 939 65 182009 451 183613 858 184247 834 93 915 46 185251 443 756 186378 187369 514 628 78 984 189095 145 71 516 37 751 971

190770 963 191235 360 498 548 639 966 192055 831 193180 334 194356 578

Wygrane po 50 zł.

18 122 204 409 63 630 98 920 1010 108 246 449 84 2162 81 372 548 71 699 742 855 986 3026 132 322 456 514 692 848 4061 337 495 593 786 833 35 5184 448 70 5403 5510 713 6093 353 457 505 685 933 7107 204 48 358 513 735 819 47 81 8018 195 499 512 746 51 9214 51 495 575 814 86 929

10106 747 810 11200 874 12159 280 97 491 594 885 86 99 982 13079 151 592 737 809 938 73 76 14150 84 358 527 15076 82 210 49 465 564 699 873 963 16060 249 802 5 17089 253 581 670 823 18096 290 407 521 19132 39 580 804 75

20068 108 54 625 737 21005 161 294 592 732 908 21 22111 17 573 670 92 896 908 23149 204 310 64 409 12 23 697 701 911 24045 39 48 70 138 274 783 863 25233 479 619 97 788 924 61 26231 580 770 879 990 27025 81 223 13 954 28005 102 233 50 69 814 29401 510 66 755

30308 470 31471 616 917 32099 123 76 207 61 88 343 847 934 33175 81 396 846 997 34189 606 723 35020 715 68 36834 37032 248 361 66 495 594 634 50 73 710

38299 467 620 760 881 39080 101 223 44 445 721 49 800 902 68

40214 56 41413 560 855 42013 245 317 552 640 43022 136 508 88 838 44044 236 447 555 636 842 45034 76 446 769 84 811 46018 159 439 513 914 60 47131 297 644 843 931 84 48565 639 718 59 871 49000 121

50007 434 532 934 52 51039 45 73 269 932 52003 100 377 876 9 992 53230 49 78 409 570 628 900 35 54327 783 953 55158 254 372 436 43 682 941 60 56484 716 947 57072 243 726 812 58217 442 550 845 7 987 59493 533 653 811 23 37 56 945

60397 61134 56 882 98 62142 233 302 600 27 62 94 794 877 923 63803 64393 400 530 683 721 801 90265 185 883 97 66543 703 62 67107 335 56 753 87 948 68070 164 356 561 648 845 69069 80 282 97 907

70264 71232 618 72312 470 73044 114 83 647 74062 106 250 582 889 917 36 75411 93 513 32 630 734 812 928

76249 306 16 36 500 88 708 964 77112 372 663 732 860 78174 382 475 608 79263 486

80387 415 560 603 840 81101 53 441 819 93 82052 758 815 83113 49 318 63 429 776 947 84013 57 85239 544 841 943 86071 263 406 660 963 87061 167 201 401 520 68 825 942 88060 92 807 89481 794

90132 790 836 91104 445 691 92112 214 396 539 93129 210 452 72 596 813 924 94279 353 80 708 93 95423 39 96294 772 97142 781 98270 552 62 626 810 965 99374 876 91

100005 55 188 651 732 998 101078 133 427 556 706 102171 239 74 75 322 490 759 103247 460 79 104311 436 66 77 621 769 908 105090 97 170 216 27 361 97 434 70 812 106268 456 696 708 829 107268 702 13 81 805 918 108109 74 75 206 86 649 50 799 109031 90 141 61 216 524 692 735 880 961

110115 61 466 97 790 817 902 111460 539 721 906 112304 415 815 113316 643 978 114041 42 249 381 471 77 667 808 34 115118 382 873 116189 203 559 676 714 117215 78 838 94 118148 222 49 395 499 119003 243 348 668

120101 291 559 771 121280 378 498 507 675 858 122608 98 886 123077 127 496 894 12[illegible]31 34 113 252 342 584 88 668 125055 852 974 126691 721 127170 364 513 721 887 128236 741 129238 638 60 756 941

130076 890 131202 677 804 132082 291 383 849 946 133304 44 310 615 23 134121 526 700 1[illegible] 008 890 135413 944 47 136234 557 852 137029 59 620 138349 87 410 874 139104 306 93 451 777 820

140035 804 141034 106 31 386 413 40 513 34 77 780 944 142105 370 502 85 681 921 143200 72 394 872 963 144437 596 856 923 145107 551 661 756 146089 153 334 514 690 974 147153 59 331 492 612 707 47 921 148432 527 30 682 724 971 149034 93 601 22 702 41 919

150033 45 72 502 695 853 151104 98 687

152237 70 713 917 153047 369 417 901 154028 197 418 519 653 933 155045 77 156246 318 98 870 942 157025 129 245 464 557 65 618 734 950 158462 769 823 978 159371 417 66 718 51 803 938

160036 173 362 436 99 756 161050 170 94 290 355 753 956 162559 635 778 163286 307 435 696 702 878 164021 138 241 306 603 759 876 98 165030 87 311 605 11 880 971 166046 292 334 772 840 923 167653 909 168007 20 28 142 814 25 70 900 169035 190 387 833

170333 412 86 629 700 818 45 171276 857 976 172072 90 240 55 328 58 606 40 173056 683 884 174107 238 503 603 175000 285 176058 85 337 524 765 937 177070 117 94 268 77 338 739 178064 170 206 323 56 527 640 949 179181 429 619 92

180403 706 892 181125 217 496 699 733 907 83 182014 83 278 446 606 873 922 183635 184195 385 476 185107 249 615 186010 122 294 396 519 630 760 187086 516 830 188007 570 655 95 713 885 189214 379 435

190316 58 80 425 807 908 15 35 191371 658 876 910 192333 458 84 686 700 879 941 49 193395 661 98 768 194172 911 41 38

III ciągnienie

Wygrane po 100 zł.

569 1346 48 77 711 879 2390 553 3298 832 4324 740 5163 315 6064 8911 9219 433 82

10010 530 11165 12145 335 921 13300 15808 62 16020 17054 18580 642 923 19852

20205 702 21574 879 22213 350 72 734 40 23629 44 24145 903 25443 26896 27365 28101 471 29318 77 635

30957 35068 34767 35796 36869 37122 327 39 38712 39130

40801 41018 42291 43063 207 835 45299 842 981 46916 49527

50903 51026 195 370 53197 340 56961 57624 82 59288 505

[illegible]72 61092 862 63631 862 64117 478 65437 6[illegible]518 66378 453 67064 519 893 68116 956 69991

73126 75055 720 78087 286 78013 79788 973

80026 701 951 81527 805 83453 84504 974 85212 729 86496 571 711 87806 89248 572

90406 701 91947 92246 68 492 94637 959 95703 96262 681 97450

100275 712 970 101312 103493 104221 362 860 993 105354 663 107613 108853 109393 882

110924 112001 149 992 113273 421

114329 520 115219 95 862 116295 512 117214 118660 119487 779

120494 953 122263 123190 124036 97 170 125578 700 126141 853 127274 367 128013 543 129254

130703 131388 132910 133461 941 134055 81 135471 91 734 136126 137346 55 139249

140693 141567 794 95 928 146458 147208 560 148110 458 874 149123 526 36 55 90 775 824 901 44

151310 775 152879 153349 734 883 154139 266 156877 995 158176 657 159531

160211 814 163231 889 923 164182 548 725 165700 8 166374 89 417 925 167083 135 287 873 168354

170446 858 172889 173725 175201 660 176339 932 69 98 177759 179671

180015 380 181001 556 182134 474 564 852 183844 187102 7 252 535 725 189375 871 905

191824 192290 193800 33 194147 526

Wygrane po 50 zł.

4 295 524 712 1348 93 2207 735 3240 433 766 4135 261 925 46 5099 572 704 6424 715 98 860 7575 760 9456

10242 916 11237 322 445 652 731 89 825 13208 858 903 14209 65 93 611 38 909 15378 899 16157 457 558 17155 729 943 76 18945 19488 584

20205 321 21337 773 868 22513 23750 24409 896 924 25321 818 26226 319 646 759 26020 256 701 28900 29446 805 95 970

30882 32388 683 33207 34086 962 35806 37983 38350 430 93 705 39027 177 818

40121 297 626 41619 42089 477 739 853 44733 45021 270 46487 739 48611 865

50137 97 246 468 941 51110 387 723 52077 219 380 885 53270 651 81 845 54016 517 625 913 55243 575 704 18 939 56057 136 829 948 92 57054 838 89 58154 380 562 606 59110 217 435 67 562 71 635

60368 575 648 61310 463 726 62052 756 962 63011 438 64316 406 805 65237 480 66936 67568 677 90 68372 668 69112 40 398

70113 52 978 71254 824 72090 352 504 73 784 73434 74422 35 549 75644 712 39 76477 526 77405 783 937 78334 79028 631 897

80254 375 705 81226 851 89 82611 814 55 84636 85590 86368 859 961 87830 88023 815 69

90131 397 821 91022 312 415 92071 260 361 553 610 73275 938 94625 796 95349 96023 507 662 795 97333 429 710 939 98259 509 99897

100272 455 661 981 101345 102227 103960 104357 521 25 605 14 105039 106542 107431 82 988 108421 713 805

110077 592 653 111785 837 112157 68 249 59 651 113671 753

114014 115153 501 55 116669 117556 118119 414 917 119644

120004 6 249 319 647 121130 94 395 544 57 779 821 962 122175 344 899 947 123057 590 124903 24 125133 209 432 45 126806 127030 112 128863 958 129114 718

130184 612 49 131663 132407 12 679 949 134011 74 382 843 135721 136953 137249 630 138196 282 506 626 139341 413 910

140303 698 141285 142250 143431 542 759 921 144268 863 68 145089 146107 147065 854 917 148055 114 208 469 879 937 149903 20

150096 278 354 511 151033 378 432 964

153030 309 587 747 154580 156309 484 616 807 157287 665 732 158440 907 159363

160047 161055 162204 333 447 163015 20 350 812 164229 367 862 165219 731 166097 926 167493 533 694 981 168891 169332 54 436 567 723

170588 171971 172077 154 368 173033 46 353 175047 463 779 822 176321 497 583 908 177118 784 858 178450 628 711 946 61 179264 565

181143 182161 374 731 40 183445 921 64 184667 771 185273 374 186047 395 888 917 187270 666 188335 663 804 189048 121

190862 939 191519 854 987 192079 97 372 437 193438 59 194246.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana zł. 25000 na nr. 32737.

Zł. 20000 na nr. 175308

Zł. 5000 na nr. 15144

Zł. 2000 na nr. 156929.

Zł. 1000 na n-ry: 11383 90250 170334.

Zł. 500 na n-ry: 38102 96818 100198 125866 168973 179118.

Zł. 400 na n-ry: 44470 45441 95071 120054 125942 141351 146953 151811.

Zł. 200 na n-ry: 14598 16941 20114 44187 46385 64781 81591 86425 117409 121257 148569 152773 177464.

Zł. 150 na n-ry: 13242 24716 47634 48020 55653 58081 58616 60939 62530 65456 69605 71425 79387 81959 89713 104505 128056 131855 139515 139700 149023 155850 169748 179186 187329 194334.

Wygrane po 50 zł.

360 416 637 936 1673 1763 2750 2918 3794 45 11 52 839 5138 55 218 495 518 835 6386 560 7015 798 900 8043 9061 710

10493 906 13 32 11116 829 12239 549 784 13134 34 611 889 14094 282 389 722 969 15122 830 979 16932 44 17445 19431 851

20129 506 955 21083 22449 23451 534 692 24140 446 680 25237 858 26842 27194 759 83 28337 881 953 29308 828

30006 258 507 688 31416 93 32648 33198 476 637 857 34734 35275 85 851 36732 71 84 37047 38741 834 39006

40317 50 735 968 41257 361 44338 822 45241 390 441 46767 886 48390 784 49730

50077 330 622 90 850 51310 11 83 479 52022 53440 1 609 985 54053 847 65 55261 56506 57166 258 870 58326 478 531 631 817 51 59541

61072 339 532 62151 63546 744 833 64461 738 65434 929 66093 547 737 67068 508 848 953 68276 69020 88 213

70794 917 71297 341 96 72815 79 73422 74035 271 458 630 75474 590 656 76498 881 77435 53 802 78574 803 66 79075 105 54 750 978

80173 518 81405 54 958 82229 898 943 82006 484 84415 85596 798 836 86016 87247 445 88100 472 971 89078

90243 311 60 556 828 91487 92158 535 907 93373 634 717 94132 285 95381 510 720929 96233 722 97838 99031 456 552 881

100445 764 101612 102182 595 103180 601 10438 1105717 75 106568 107225 597 697 108714 947 109497 566 747 821

110719 111086 396 427 551 603 112578 839 51

115032 437 774 832 57 116351 954 56 118423 592 119347 510 969 92

120378 121126 506 625 33 787 122027 124209 310 850 125887 908 55 126254 779 127528 623 64 128205 589 813 129201 24

130113 445 810 131558 132008 634 133560 826 901 29 134433 552 983 135035 182 523 882 136886 137095 138047 192 393 471 139102 3 371 607 889

140606 46 141266 87 677 142100 94 774 99 817 972 144472 531 145443 146254 147131 406 148764 149052

150240 648 151151 152397 554 986 154543 707 855 155242 74 390 450 544 768 156522 873 157086 480 638 947 158221 377 159039 50 112 867 982

160514 692 161063 773 162225 830 163680 164142 431 730 975 166002 73 442 167065 888 168279 89 488 967 169471 751 898 929

170445 519 172051 54 344 605 173966 87 174971 175095 351 564 176293 614 82 724 177060 329 456 178410 694 179050 304 641 746

180424 95 624 877 181234 387 578 82 182967 183660 84 738 184500 920 185325 458 186570 870 908 90 187581 743 826 900 188277 189644

190057 185 467 694 191073 246 477 537 601 741 42 832 37 45 192240 741 821 193132 285 366 630 880 937 194137 647 979

Wygrane po 100 zł.

748 1175 267 493 2479 686 889 4511 5406 6408 632 9878

10285 95 819 924 11135 476 673 12727 13551 618 14755 16151 17649 18222 581 19011 780

20817 933 21068 83 22214 360 23478 837 25045 135 28524 29423 667

30067 347 584 31097 797 904 32412 33519 34334 44 35056 767 37047 226 38019 563

40460 503 961 41001 80 310 450 45184 49349

50226 310 432 654 956 51643 63 899 53549 54267 467 532 648 942 55515 611 47 753 69 56212 342 58248 885 59411

60269 61763 837 48 62632 994 63111 207 64231 65140 66171 376 641 92 67300 494 343 68530 937 69187 90

70023 560 72981 73421 74289 320 606 75293 79726

81183 387 593 705 83438 774 84419 85880 86203 87311 516 41 88144

90511 91180 572 773 92128 796 93242 508 94312 715 35 947 95654 96054 7 97964 98089 99120 490

101072 103512 871 104108 241 105226 873 106055 107583 825 18134 333 60 850 945 110137 319 97 643 112451 113502 971

114035 100 252 360 115739 982 116066 117185 778 119588 307 77

120506 55 842 122780 123673 124059 125895 127204 85 998 128092 724

130276 482 816 131273 323 63 132143 133919 136071 137803 138076 84 175 579 139515

140928 142368 143969 144052 635 145179 439 147046 149734

150983 151261 152047 653 773 153304 154146 68 707 71 156945 157586 605 159094 318 610

160146 163113 164400 30 916 165064 166091 870 168065 169130 760

170136 171684 172343 174696 175164 97 176636 178136 94 663 179862

180185 181237 182828 183061 321 837 184360 185824 940 47 186692 815 187423 188284

191046 325 816 194001 187 334 749

Ustalenie cen mięsa wieprzowego

W dn. 24 b. m. w Starostwie Grodzkim Wileńskim odbyła się konferencja z przedstawicielami handlu mięsem i ustalone zostały ceny mięsa wieprzowego (jako ceny maksymalne) za 1 kg.: szynka surowa zł. 1.20, łopatki zł. 1.10, słonina surowa zł. 1.50, sadełko zł. 1.60, kotletówka zł. 1.30, baleron zł. 1.20, głowizna zł. 0.70, nóżki zł. 0.50, sadło kiszkowe zł. 1.10, boczek surowy zł. 1.30, żeberka zł. 1.20.

Dalsze pertraktacje co do cen innych gatunków mięsa trwają nadal.

Ceny nabiału i jaj

Wileński Oddział Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notował w dniu 23 b. m. następujące ceny jaj i nabiału w złotych:

	hurt:	detal:
masło za 1 kg.:		
wyborowe	2.50	2.80
stołowe	2.40	2.70
solone	2.40	2.70
sery za 1 kg.:		
edamski czerw.	1.80	2.20
" żółty	1.50	1.80
litewski	1.40	1.70
jaja	kopa:	sztuka:
Nr. 1	6.60	0.12
Nr. 2	6.00	0.11
Nr. 3	5.40	0.10

Kary za przekroczenie ustawy o pracy

Inspektorat Pracy ukarał w ubiegłym tygodniu następujących pracodawców za przekroczenie ustawy o pracy i zatrudnianie pracowników ponad 8 godzin, względnie zmuszanie ich do pracy w niedzielę i święta.

1) Firma **Samuel**, skład futer (Niemiecka 20) złotych 200 z zamianą na 10 dni aresztu; 2) **Pinczuk** Fajna (W. Pohulanka 16), pracownia szewska — grzywna 10 zł i 1 dzień aresztu. 3) Pracownia rękawiczek **Sliln** Josel (Trocka 14) 10 zł. grzywny. 4) Piekarnia **Dzker** Lejba (Szawelska 1) 2 dni aresztu. 5) **Bartecki** Judel, skład mebli (Trocka 16) 200 zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu.

KOLUMNA LITERACKA

Pod redakcją Józefa Maślińskiego

Nauki filozoficzne a t. zw. pogląd na świat

Kilka dni temu (por. „Kurjer“ z dnia 22 bm.) w artykule jubileuszowym ku czci prof. Kazimierza Twardowskiego zapowiedziałem, że postaram się zobrazować stosunek twórcy polskiej filozofii naukowej od t. zw. poglądu na świat, czyli mówiąc inaczej — do wszelkiej „metafizyki“.

Wszyscy zdajemy dziś sobie sprawę jak bardzo palące i powszechne są zagadnienia tego rodzaju. Okres wielkich przemian, w którym żyjemy zwiększył jeszcze ich wagę i doniosłość od rozmiarów dawno już nie pamiętanych. To co przed wojną miało charakter filozofowania przy kawiarnianym stoliku stanęło teraz przed każdą myślącą jednostką w formie naglącej konieczności wyboru, przy czym od wyboru tego zależy nieraz bezpośrednio osobiste powodzenie życiowe. Przyciśnięci do muru przez coraz to mniej liberalnych bliźnich, zagrożeni przez sankcje tak nieraz dotkliwe — musimy wybierać wśród tego co nam proponują lub zgoła narzucają, albo też zakładać heroiczne veto w imię przekonań dawnych. Ale wtedy pytanie „czy warto“? narzuca się samo. Okres wielkich przemian jest więc jednocześnie okresem powszechnego rewizjonizmu, co razem wziąwszy nie przyczynia się wcale do zmniejszenia chaosu w umysłach ludzkich.

Do kogóż udać się w takiej chwili po pomoc jeśli nie do filozofii — tak by się zdawało. Czyż myśli, rzucane przez filozofów nie posłużyły tyle razy w historii do uzasadnienia głębokich przemian politycznych i ustrojowych, czyż nie znamy z drugiej strony wielkich myślicieli, którzy za przekonania swe dali głowę? — Laikom, kołatającym do pracowni filozofa patronuje dalekosiężna tradycja.

Ale... filozof dawny, a filozof współczesny, to nie jedno i to samo. Chcąc opanować coraz bogatszy arsenał myśli i wiedzy, chcąc dorównać kroku poszczególnym gałęziom nauk i ich zdobyczom, dawny myśliciel staje się — uczonym. Poświęcając najlepsze swe wysiłki poznaniu naukowemu przejmuje on coraz bardziej metody pracy nauk poszczególnych, unika natomiast spekulacji oderwanej; nie chce przedwczesną i nie dość uzasadnioną syntezą zamykać sobie drogi do poznania prawdy. Koncepcje metafizyczne stają się coraz bardziej bardziej domeną historii filozofii, która schodzi do roli jednej z nauk filozoficznych — obok psychologii, logiki, czy teorii wartości. Zasugerowani hasłem ścisłości badań, przejęci metodologią zapożyczoną u nauk przyrodniczych, filozofowie — uczeni zaczęli do wszelkich koncepcyj oderwanych odnosić się z nieufnością, a nawet nieraz wyraźnie im urągać. — Czy słusznie? — Posłuchajmy co mówi w tej sprawie Kazimierz Twardowski:

„Ci, którzy kładą poprostu nieprzyjaźń między filozoficznym poglądem na świat a nauką, spełniają tylko jedną z przestróg Emanuela Kanta, mianowicie przestrogę, by nie popaść w sidła dogmatyzmu, nie pamiętają jednak o drugiej przestrodze, mianowicie by nie dać się, unikając dogmatyzmu, pchnąć w objęcia sceptycyzmu. Wiadomo w jaki sposób sam Emanuel Kant starał się ominąć ów sceptycyzm, grożący każdemu, kto nie zechce być dogmatykiem: odmówiwszy rozumowi w zwykłem tego słowa znaczeniu zdolności znalezienia odpowiedzi na zagadnienia poglądu na świat i życie, przyjął obok owego rozumu, który nazwał teoretycznym, jakiś rozum drugi, zwany przezeń rozumem praktycznym. I z tego to właśnie „rozumu“ praktycznego czerpie człowiek według Kanta pogląd na świat i życie, ogniskujący się w przyjęciu istnienia Boga, nieśmiertelności duszy, wolności woli. Sposób Kanta nie jest odosobniony. Już dawno przed nim przyjmowali niektórzy filozofowie obok drogi rozumowej pewne inne drogi dojścia do przekonań, uważanych przez nich za wiedzę: Platon mówił o oglądaniu idei, Plotyn o ekstazie; po Kancie również nie brakło zwolenników „oglądania intelektualnego“, intuicji“ itp. Ale jakkolwiek byśmy nazwali owe nierozumowe źródła przekonań, zawsze będą to źródła, leżące poza rozumem, zawsze więc przekonania z nich czerpane będą nierozumowe czyli irracjonalne a tem samem przekonania te, o ile by nawet tworzyły wiedzę, nie będą miały charakteru naukowego ani owa wiedza nie będzie nauką. Nie będzie tu miejsca na argumentowanie — tu można nieprzekonanemu powiedzieć jedynie „patrz“ albo „czuj“ — a kto patrząc nie widzi albo kto nie czuje, nad tym można ubolewać, ale przekonać go niepodobna.

„Faktem jednak jest, że przekonania nienaukowe i nie z rozumu płynące istnieją, a można nawet śmiało twierdzić, że olbrzymia większość przekonań przez człowieka żywionych — to właśnie takie przekonania irracjonalne, co wcale jeszcze nie znaczy, że są nieracjonalne. Tem, co człowieka skłania do przyjmowania i żywienia tego rodzaju przekonań, są pewne instynkty intelektualne, wpływy otoczenia, przeżycia osobiste, nawyknienia myślowe, różnorodne upodobania i inne momenty uczuciowe. — Wszak takie niewątpliwie wpływy działają, gdy chodzi np. o kształtowanie się przekonań politycznych. O przynależności czyjejś do tego lub owego stronnictwa politycznego dowodzenia logiczne decydują tylko pozornie albo w bardzo skromnej mierze, głównie zaś wchodzą tutaj w grę czynniki emocjonalne. I podobnie ma się rzecz gdy chodzi o pogląd na świat i życie. Jednemu „odpowiada“ lepiej ten, drugiemu inny pogląd; nikt jednak nie potrafi drogą argumentacji naukowej wykazać trafności własnego a mylności cudzego poglądu, o ile mylność ta nie wynika z obarczających pewien pogląd sprzeczności wewnętrznych lub jego niezgodności z ustalonymi rezultatami badań naukowych“.

Tak więc krytycyzm naukowy dopuszcza istnienie poglądów irracjonalnych, a nawet docenia ich wielką rolę w życiu praktycznym. Czy jednak słuszne jest sceptyczne stanowisko wobec możliwości stworzenia poglądu na świat uzasadnionego naukowo? — pyta prof. Twardowski i sam na to pytanie daje odpowiedź.— Kompleks pojęć o świecie uzyskany drogami irracjnalnym przywołuje analogję z lecznictwem ludowym, obyczajem prawnym ludów pierwotnych, albo też wiejskiemi sposobami przepowiadania pogody. Wszędzie tu mamy stan przednaukowy: w każdym z tych kompleksów tkwią jakieś ziarenka prawdy i oddają swe życiowe usługi. Z czasem przychodzi nauka z całym swym aparatem, analizuje zjawisko i znajduje dlań miejsce we własnym systemacie... Tak więc jak wiedza o ziółkach leczniczych wzbogaca z biegiem czasu farmakologię — i pogląd na świat coraz bardziej zbliżać się powinien do kryterjów naukowości. Czy jednak możliwe jest zupełne zniknięcie przedziału między poglądem na świat a nauką? — Na to pytanie odpowiada Twardowski: nie.

Aby osiągnąć ten idał, należałoby przecież wykończyć do ostatka wszystkie nauki poszczególne. A tymczasem nauki te rozwijają się ustawicznie, co więcej, nowe odkrycia zmuszają je nieraz do gruntownej zmiany podstaw. W ten sposób proces unaukowienia poglądu na świat musi odbywać się bardzo ostrożnie i powoli, a ludzie pracujący nad tym muszą kontentować się poczuciem, że choć drobnemi kroczkami, posuwają się jednak na drodze prawdy. — Stwierdziwszy przy tej okazji, że słusznie Witwicki charakteryzował Twardowskiego, jako filozofa, który przedkłada skromne poszukiwania prawdy wszędzie, gdzie się jej można spodziewać nad górne ambicje okrągłych ale oderwanych systemów, — musimy jeszcze zająć się dwoma aktualnymi zjawiskami.

Jedno to jaskrawy i rzucający się w oczy fakt, że dookoła na świecie pogląd na świat przestaje być sprawą osobistą i indywidualną, że bywa gleiszaltowany i narzucany nietylko społeczeństwu, ale i nauce, tak iż w psychologii, teorii prawa, czy nawet estetyce zaczynają rządzić owe „przekonania przednaukowe“, które w normalnych warunkach mogłyby spełniać conajwyżej rolę t. zw. prywatnych „hipotez roboczych“. Drugie zaś zjawisko, już rodzime, ale tamtemu pokrewne, to renesans (zresztą w pewnych tylko ściśle określonych kołach t. zw. wronskistów“) filozofii spekulatywnej, lansowanej natarczywie jako intelektualne i moralne wybawienie dla zagubionych wśród badań filozofów naukowych. Pierwsze z nich jest oczywiście grubą robotą polityczną nie mającą nic wspólnego z interesami nauki, drugie natomiast — nieporozumieniem, jak wynika z całości wywodów. Można byłoby zostawić je spokojnie jako materiał do badań dla przyszłych historyków kultury i socjologii nauki gdyby... — gdyby nie były to dokumenty „ducha czasu“ — zlekka przerażające.

Józef Maśliński.

Z nowej poezji włoskiej *)

GIUSEPPE UNGARETTI

PIELGRZYMKA

Przez wilcze doły
przez te zasieki
wśród gruzów
godziny i godziny
włóczyłem swój kadłub
sterany w błocie
jak podeszwa
albo jak ziarno tarniny

Ungaretti
człowiecze trudu
wystarczy lada iluzji
aby ci dodać odwagi

Reflektor
poniżej
zamyka morze
we mgle.

SPOKÓJ

Winne grono dojrzało pole już uprawione

góra odrywa się od chmur

Na lustra lata zakurzone
pada już cień

Między palcami niepewnymi
ich światła przejrzyste są
i odległe

Wraz z jaskółką ulata
ostatnie rozdarcie.

CZERWIEŃ I BŁĘKIT

Oczekiwałem twego przebudzenia
kolorów miłości
a ty mi odsłaniasz dziecięctwo nieba.

Podaj mi różę z twych marzeń najpiękniejsze.

LIBERO DE LIBERO

FRAGMENT ODY

Wody mają strumienie
długie, trawę muska
ich bieg: nieraz je prowadzi
gest topoli tam gdzie ziemia
własny smutek smakuje.
Podobna wodzie nade mną
pełna jest noc spocona
od kojców: wezbrana w krzyk
zmienia się żądza ptaków.

Nie-miłość jest mą dziewiczością.
Leci zawzięta osa
do winnicy uwiedzionej. Również krew
każe myśleć o swoim moszczu.

Moja przemiana
jest fazą, mimowolne
korzenie wylęga ma stopa
posłuszna skibie poruszonej.

Wreszcie pomarańcza i ja
pochowani w cierpkim śnie
miodem nakarmimy zimę.

ZEW

Lato wysysa
miód z korzeni

krajobrazy
spadły z nieba

jak ptaki
śpią owoce

echo wlewa się
w głos morza

wybuchła pora
księżycowa, w mej poduszce
głos twój
uwił gniazdo.

Przekład Józefa Maślińskiego.

*) Por. art. Dantego di Sarra p. t. „Solstizio“ w poprzednim n-rze „Kol. Literackiej“.

WIELIEMIR CHLIEBNIKOW

Z poematu „Markiza Diezies“*)

Ale dlaczego uśmiech skromnością uczenicy gotów odpowiedzieć:
jestem z kamienia i błękitnego cienia,
Ale dla dlaczego tak bez nadziei, bez litości
Z ciał ośnieżonych okrycia naraz pospadały.
Serce — dostępne mu były wszystkie odczucia długości —
Stało się nagle bryłą gliny oszalałej.
Śmiejąc się, warcząc i rechocząc,
Pod pugaczową niewidzialną mocą
Przeciw bogaczom bunt się zrywa
Niewolnych. A kto ofiarą ich? My sami, ludzie żywi.
Niebieskie i czerwono-zielonawe kury!
Schodzą ze łbów i dziobią wyroby niemczury.
A plomby w zębach dukatowe
Stają w szeregu, jak mieszkańcy grobów.
Ot, zęby szczerząc i na wyścigi biegnie śnieżna para gronostajów,
Porzuciły ramiona i kogutów niebiesko-jaskrawe wyraje.
Tam kłosi się wspaniałym snopem żyto.
Szczygiełek gniazdo wije w ustach zdumionych czyichś,
Ku linii tajemniczej wszystko się zbliżyło.

Przełożył Seweryn Pollak.

*) Por. artykuł Seweryna Pollaka „Perspektywy“ w poprzednim n-rze „Kol. Literackiej“.

Kronika

— Zlikwidowanie „Pionu“? — Znowu obiegają prasę pogłoski jakoby fundusze wydawnicze „Pionu“ były na wyczerpaniu i los tego pisma miał być przesądzony. Stratę tą odczułoby się dotkliwiej, niż to się niejednemu niefrasobliwemu i znudzonemu wydaje. Wprawdzie „Pion“ nie potrafił stać się ogniskiem krystalizacyjnym dla literatury, temniemniej jest to dziś jedno z nielicznych niestety miejsc, gdzie pisarz lub myśliciel może pozwolić sobie na luksus rynkowej niekonjunkturalności i swobodnej pracy umysłu. Mamy w Polsce zbyt wiele makulatury rozrywkowej by nie troszczyć się o los pisma, które potrafiło nieraz sprostać znacznie poważniejszym potrzebom i ambicjom.

— Cudzoziemcy przybywają do Polski. — W sezonie bieżącym przybędzie do Polski kilku pisarzy zachodnich, celem wygłoszenia prelekcyj i nawiązania kontaktu z naszymi sferami artystycznymi. Między innymi gościć będziemy Paula Valéry i Georgesa Duhamela, których nazwiska wymienione są właśnie wśród kandydatów do nagrody Nobla. Paul Valéry przyjeżdża w końcu b. m. Korespondencję o jego odczytach będziemy zapewne drukowali w jednym z najbliższych numerów.

Biblioteka i czytelnia im. T. Zana
w nowym lokalu

Przy zbiegu ulic J. Jasińskiego, Sierakowskie go i odrostka, zwanego Piekiełko, u stóp pięknie ucywilizowanej Góry Bouffałowej „zaistniał" od lata biały, skromny, w prostych liniach budynek. Trzeba to zobaczyć! Wchodząc uderza nas ogólna harmonia wnętrza.

Jak powstał ten budynek.

Budował go p. inż. Borowski, a czuwał nad wykonaniem z bezinteresownem poświęceniem p. Żukowski, dyr. firmy „Papier", wnętrze wykonała prof. Dembowska, utrzymując ściany w jasno-zielonej barwie, miłej dla oczu. Koszt budynku wyniósł 35 tys. zł., które udzielił Fundusz Pracy, przy życzliwych staraniach p. premjera Prystora i min. Raczkiewicza, oraz Banku Polskiego i p. Jana Piłsudskiego, przy czym inne banki i tow. społeczne dały również pomoc. Budynek ten stoi na gruncie magistrackim, oddanym na lat 20 Tow. im. Tomasza Zana z warunkiem, że po tym terminie budynek przechodzi na własność miasta, które w ten sposób zapoczątkowuje Bibljotekę Miejską. Wobec tego, że takowe posiadają tak nieduże miasta jak Toruń i Grodno, chyba wypada żeby i Wilno miało wreszcie swoją?

Urządzenie wnętrza.

Wchodzimy do środka. Miła czystość i jasność raduje oczy. Z kancelarii kierowniczki, p. Ludwiki Ruszczycówny i k. Miłkowskiego, którzy przed laty 16 zainicjowali tę tak dobroczynną instytucję, idziemy dalej; pokoik katalogów zwykłych i obrazkowych, ściennych, doskonale pomyślanych w taki sposób, by młodzież zainteresować i podsunąć jej tematy i książki, związane z zagadnieniami aktualnemi. Np. tablica TEATR. „Wisi" Bogusławski i wyliczone są odnośne dzieła (zapotrzebowań jest 20 w tych dniach). Dalej wchodzimy od sali magazynowej i bibljoteki podręcznej. Bibljoteka posiada — 15.135 tomów. 62 czasopisma do wyboru. Na piętrze sala dziecięca. W odpowiednich dekoracjach dzieci będą pod kierownictwem fachowym wybierały przeglądały książki.

Duża sala ogólna i pokój dziewczynek przedstawia się jak... ogród zimowy; duże liściaste rośliny przy wielkich oknach napełniają radością oczy, pełno światła, okrągłe globy lamp rzucają wieczorem blaski na pochylone nad książką mi młode głowy. Na dole palarnia i skromny bufet. Cóż to za błogosławieństwo dla młodzieży niezamożnej, zmuszonej uczyć się w suterenach przy złym świetle, w zaduchu. móc przebywać całymi wieczorami w takiej czystej atmosferze i przy serdecznej pomocy i opiece dyżurujących bibliotekarek. To też pomoc takiej instytucji jest sprawą pierwszej potrzeby. Magistrat musi koniecznie dać wydatną pomoc w zwolnieniu od świadczeń za opał i elektryczność, gdyż fundusze Tow. im. Tomasza Zana są bardzo ubogie. Należy też rozwinąć propagandę w kierunku zapisywania się na członków, co wynosi grosze.

Obecnie położenie gmachu Bibljoteki posiada wszelkie dane by się stać jedną z ozdób Wilna (nie mówiąc o użyteczności). Plac wokoło ma się stać pięknym skwerem, obwieconym i zadrzewionym, a stok góry Bouffałowej jest już torem saneczkowym. Ten cały zakątek stanie się jakimś pałacem książki, bo z czasem rozbuduje się obecny gmach przy zakupie nowych podręczników i w ogóle książek (ostatnio cała czytelnia pp. Żukowskich — 10.500 t. — zostanie tu włączona).

Trochę statystyki.

A teraz trochę statystyki: w ciągu roku była tu 30.953 odwiedzin i 2,954 czytelników, książek wydano 61,678, najwięcej wydano dzieł z historii i literatury pięknej (14962 t.). Gimnazja i licea stanowią większość uczęszczających bo wszak to jest zasadniczo bibljoteka młodzieży. Najwięcej czytało Gimn. Zygmunta Augusta. Udzielano bardzo dużo bezpłatnych wstępów dla niezamożnej młodzieży, dla innych opłata wynosi 1 zł. miesięcznie lub 10 groszy dziennie. Personel składa się z czterech osób. Katalogi: alfabetyczny, działowy i przedmiotowy ogromnie ułatwiają zorientowanie się w zapotrzebowaniu, również czynią to barwne i ciekawie zestawione katalogi ścienne obrazkowe.

Skąd się wzięły książki.

A teraz słów kilka o historii tej Bibljoteki, która wreszcie doczekała się własnego gmachu. W roku 1920 grono osób, skupionych w zarządzie Koła Bibl. im. Tomasza Zana Towarzystwa Polskiej Macierzy Ziem Wschodnich zakłada tę Bibljotekę z inicjatywy w. prez. Macierzy ks. St. Miłkowskiego. Prócz innych, zasłużonych na polu oświaty osób należała do Koła p. Lud. Ruszczycówna, która obok ks. Miłkowskiego przetrwała na swej placówce fachowej bibliotekarki, te całe lat 16. Z początku gnieździło się to na Benedyktyńskiej 2. Po najściu bolszewików, gdy się życie zaczęło organizować na nowo czytelnia i uczelnia im. Tomasza Zana mieszczą się w murach Świętomichalskich. Rozpoczęto, jak się to mówi, z niczego. Ale był zapał i ufność w przyszłość. Dyrektor dep. oświaty p. Lichtarowicz, który rozumiał istotne potrzeby Wilna, dopomógł do rozwoju finansowo, książki napływają z darów, lokal trzeba powiększyć. W 1925 r. przenosi się na Wielką Pohulankę 14. Poświęcenia dokonał biskup Bandurski, gen. Rydz-Śmigły dziękował w imieniu żołnierzy. I taka instytucja nie posiada (słuchajcie!) stałego budżetu. Musi co rok „wydobywać" potrzebne fundusze! Należy uznać, że zarząd jest bohaterski. Już w 1928 r. groziło zamknięcie z powodu braku funduszów. Prezydium Rady Ministrów dało dzięki staraniom p. posła Jana Piłsudskiego 10 tys. zł. Ministerstwo WR. i OP. udziela zasiłków, daje też Wydział Opieki wojewódzki, sejmiki wil.-trocki, święciański i mołodeczański też, magistrat wpłaca od dwóch lat 5 tys. zł. rocznie. Czytelnicy wpłacają 3 tysiące złotych. Wydatki wynoszą 23,522 złote, za mało się wydaje na zakup książek, bo tylko 3177 zł. ale jest na to stały brak pieniędzy. Jednak daje się o kilkaset tomów rocznie powiększać bibliotekę. Czynna jest od 10 rano do 8 wieczorem, a warunki, jakie latem i zimą daje młodzieży przychodzącej tu, by zdobyć potrzebne wiadomości i zaspokoić głód wiedzy, są tak idealnie miłe, pogodne, rzetelnie mówiąc na opiekuńcze, że ta atmosfera działa niezwykle nie dodatnio na młodą publiczność.

Niedawem odbędzie się oficjalne otwarcie tego wileńskiego Domu Książki. Wtedy licznie zaproszeni goście zobaczą sami co może usilna praca dla dobrego celu. Niech się rozwija ten piękny gmach i promieniuje na dorastające pokolenia.

HEL. ROMER.

Światowa kronika gospodarcza

Ogólna

— TEGOROCZNE ZBIORY OWSA W EUROPIE SĄ B. NISKIE. Według dokonanych ostatnio obliczeń statystycznych, tegoroczne zbiory owsa w Europie są najniższe z wykonanych na przestrzeni ostatnich 7-miu lat i wynoszą o 30% mniej od bardzo miernych zbiorów zeszłorocznych a o 10% mniej od przeciętnej produkcji z ostatniego 5-lecia.

Należy dodać, że całość tegorocznej produkcji owsa obliczana jest na 395 milionów kw. wobec 483 milionów z roku ubiegłego.

— EUROPEJSKIE ZBIORY PSZENICY. — Międzynarodowy Instytut Rolnictwa w Rzymie dokonał ostatnio obliczeń zbiorów pszenicy w Europie, przy czym wynik ten jest niższy od poprzedniego oszacowania. Instytut oblicza całkowity zbiór pszenicy w Europie na 400 mil. centnarów metr. wobec 428 mil. w poprzednim roku. Nie są to jeszcze dane ściśle i mogą one ulec zmianom. Przybliżona wydajność z 1 ha wynosić ma obecnie 12,9 centn. metr. wobec 13,4 w roku poprzednim.

POLSKA

— FABRYKACJA SZTUCZNEJ WEŁNY W POLSCE. Agencja Stefani donosi, że patent na wyrób sztucznej wełny, otrzymywanej z przetworów mlecznych, został sprzedany grupie przemysłu wełniano-bawełnianego i towarzystwu produktów chemicznych w Łodzi.

—OSTATECZNY TERMIN PRZYJMOWANIA RAT NA 3% POŻYCZKĘ INWESTYCYJNĄ.— Ostateczny termin przyjmowania przez placówki subskrypcyjne wpłat ratalnych za subskrypcję 3-procentowej premiowej Pożyczki Inwestycyjnej upływa z dn. 5 listopada b. r. Po tym terminie wpłaty z tytułu subskrypcji nie będą przyjmowane, opieszałym zaś subskrybentom grożą rygory, przewidziane w warunkach subskrypcji.

Subskrybenci, którzy uiścili całą należność, powinni zgłosić się do właściwych placówek po odbiór obligacji.

— POPIERANIE HODOWLI OWIEC NA PODKARPACIU. Staraniem Krakowskiej Izby Rolniczej zorganizowano w tym okręgu stałą dostawę mięsa baraniego do poszczególnych garnizonów wojskowych. Zorganizowanie tej dostawy ma duże znaczenie dla rozwoju hodowli owiec przez ludność Podkarpacia.

NIEMCY

— ZADŁUŻENIE ROLNICTWA NIEMIECKIEGO. Ogłoszone zostało sprawozdanie o sytuacji kredytowej rolnictwa niemieckiego, wykazujące, że mimo zwiększonych inwestycyj przeprowadzonych przez rolnictwo, zadłużenie jego nieznacznie się zmniejszyło. W dn. 1 lipca 1934 r. zadłużenie rolnictwa niemieckiego wynosiło 11,6 miljardów RF. w dniu zaś 1 lipca 1935 r. — 11,3 miljardy RM.

— ZADANIA BANKÓW W OKRESIE „4-LATKI NIEMIECKIEJ". Jedną z najważniejszych debat gospodarczych ubiegłego tygodnia była sesja t. zw. „Reichsgruppe Banken". Głównym zadaniem tej grupy jest finansowanie życia gospodarczego. W związku z realizacją planu 4-letniego, banki dbać będą musiały usilnie o zaopatrzenie w kredyty gospodarki niemieckiej, przede wszystkim zaś eksportu.

Ludwik Weinert Wilton 64

PANTERA
Powieść sensacyjna

ROZDZIAŁ XXV.

Grace milczała przez całą drogę. Kiedy dojechali do peryferii miasta, na czole jej pojawiła się głęboka zmarszczka, a twarz przybrała wyraz wysoce niezdecydowany.

Uświadomiła sobie nagle, że stoi przed zasadniczym krokiem. Przed kilkoma dniami porwano ją i uprowadzono, a teraz od niej zależy, czy zechce położyć kres tej nieprawdopodobnej awanturze. Wóz był odkryty i nawet chytry Tom nie mógłby jej przeszkodzić, gdyby zechciała zaalarmować policję. Wystarczyłyby trzy słowa, a byłaby wolna.

Rzuciła na towarzysza ukradkowe spojrzenie i naraz zaczęło ją złościć, że siedzi sztywno i w zupełnym milczeniu. Powinien przecież zająć ją rozmową, a nie zachowywać się tak, jakgdyby jej zupełnie nie było. Uważała, że to jest gruby nietakt z jego strony i zły jej humor objawił się w lakonicznym wyjaśnieniu, gdy dojechali do Stratfordu.

— Mieszkam na Green Street, pod jedenastym.

Rayne skinął uprzejmie głową, ale Grace taka odpowiedź bynajmniej nie zadowoliła.

— Nie wmawia pan w siebie chyba — rzuciła wojowniczo — że pozwolę się zawieźć z powrotem na wieś?

Zwróciła nań roziskrzone oczy, napotkawszy jednakże jego spojrzenie, rzucone z pod nawpół przymkniętych powiek, spuściła wzrok, wyczekując w napięciu, co też odpowie jej na tę wyraźną zaczepkę.

— Ależ jestem tego pewien — usłyszała spokojny jego głos — był to warunek, który pani postawiłem i na który pani się zgodziła. Nie złamie pani przecież danego słowa.

Dziewczyna uznała, że najstosowniej będzie poprzestać na wzruszeniu ramion, które mogło wszystko oznaczać i do niczego nie zobowiązywało. Ostatecznie sprawa istotnie nie była taka prosta, jakby to się mogło na pierwszy rzut oka wydawać. Przyjęła przecież naprawdę ten warunek. O poza tym było faktem, że przez cały czas pobytu w Spittering Farm nie zrobiono jej nic złego. Przeciwnie, kiedy przypomniała sobie troskliwą Fanny i biednego Piotra, doznawała niepokojącego wrażenia, że łamiąc obietnicę postąpiłaby w najwyższym stopniu niewłaściwie i niewdzięcznie.

Postanowiła więc nie zaprzątać sobie tymczasem tem zagadnieniem głowy i poprostu zaczekać, jakim też tором pójdzie dalszy bieg wypadków. W każdym razie nie pozwoli ani trochę ograniczać swej wolności osobistej.

Samochód wyjechał w śródmieście. W pewnej chwili Grace skonstatowała, że znajduje się wpobliżu Scotland Yardu.

— Jak widzę ma pan sporo fantazji — zauważyła, nie mogąc utrzymać na wodzy złośliwego języczka.

— A tak, trzeba przecież od czasu do czasu pozwolić sobie na jakąś ekstrawagancję... — odpowiedział Rayne spokojnie i w następnej chwili ku zdumieniu Grace, wóz zatrzymał się przed portalem Scotland Yardu. Zresztą Rayne nie ruszył się z miejsca, za to Tom wziął od swego pana niewielką, zapieczętowaną paczkę i zniknął w głębi gmachu. Już po chwili wrócił i, zatrzasnąwszy za sobą drzwiczki, ruszył pełnym gazem.

Green Street była wąska i ponura. Grace, ujrzawszy obszarpane rzędy czynszowych kamienic, doznała naraz uczucia rozczarowania i przygnębienia. Spędziła w tej dzielnicy całe życie i była zawsze najzupełniej zadowolona ze skromnych warunków bytu. Teraz jednakże, po kilkudniowej nieobecności w Londynie, ujrzała z całą wyrazistością, jak to wszystko jest odpychające, nędzne i zakurzone. Przyszedł jej na myśl pokryty czerwoną dachówką dwór w Spittering Farm, tonący w zieleni, zalany potokami słońca i zatęskniła za świeżym czystym powietrzem, tak bardzo różniącem się od zatęchłej atmosfery wielkomiejskiego zaułka.

Auto zatrzymało się przed jednopiętrowym domkiem o czterech zaledwie oknach frontowych.

— Życzy sobie pani, bym tu poczekał? — zapytał Rayne ceremonialnie, pomagając pannie Wingrove wysiąść — czy też mam przyjechać po panią później.

Grace nie miała już w tej chwili zwykłej pewności siebie i czuła się bardzo zgnębiona.

— Będę się śpieszyć — powiedziała wymijająco.

Rayne uprzejmie uchylił kapelusza.

— Wobec tego zaczekam. Gdy pani będzie gotowa, Tom zaniesie pakunki do auta.

— O nie, dziękuję — zawołała żywo — już ja sama dam sobie radę. Mam bardzo niewiele rzeczy do zabrania. Raz, dwa będę gotowa!

Uświadomiła sobie naraz, że wykazała stanowczo zbyt wiele ochoty do powrotu i zmieszana skierowała się do sieni. Tom z niskim ukłonem otworzył jej drzwi wejściowe.

Grace musiała już dawno być w swojem mieszkaniu, a Tom wciąż jeszcze stał w drzwiach sieni i uporczywie usiłował przeniknąć wzrokiem ciemności, panujące na schodach. Czerwona jego twarz pełna była jakiegoś napięcia i kiełkującej podejrzliwości.

(D. c. n.)

KRONIKA

Niedziela 25 Październik	Dziś: Chrystusa Króla
	Jutro: Ewarysta Pap. M.
	Wschód słońca — godz. 6 m. 10
	Zachód słońca — godz 4 m. 00

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B w Wilnie z dnia 24 X. 1936 r.

Ciśnienie 769
Temperatura najniższa —2
Temperatura najwyższa + 4
Temperatura średnia + 1
Opad ślad
Wiatr południowy
Tend.: wzrost, potem spadek
Uwagi: pochmurno.

PRZYBYLI DO WILNA:

— Do hotelu Georges'a: Jankowski Wiktor ze Lwowa; Bünzli Gustaw ze Szwajcarji; Budzisz Franciszek z Gdańska; notar. Piotrowski Mieczysław ze Słonima; Triński Tadeusz z Warszawy; Kozierski Józef z Warszawy; Friedman Józef z Warszawy; Lisiecki Zygmunt z Warszawy; dr. Sadowska Zofia z Warszawy; adw. Krukowski Edward z Warszawy; Granbard Paweł kupiec z Warszawy; Ciechanowska Eugenia z Grodna; Goczyńska Jadwiga z Torunia.

KOŚCIELNA

— PROGRAM AKADEMII KU CZCI CHRYSTUSA KRÓLA, w kościele Pana Jezusa na Antokolu przy Szpitalu O. W. Wilno dziś 25 października 1936 r. o godzinie 17, na rzecz odbudowy Tegoż kościoła odbędzie się akademia o następującym programie.

CZĘŚĆ I: Fr. Chopin — Preludium c-moll, wykona p. Paweł Bojakowski; Przemówienie Ks. dr. Piotra Śledziewskiego; K. Garbusiński — Modlitwa: Panie, co czuwasz nad światem, wyk. p. W. Hendrychówna; P. Czajkowski — Allegrograzioso; J. Leśniewski — Improwizacja, wyk. p. Jan Leśniewski; Stradella — Łaski o, Boże, wyk. p. Jan Janowicz.

CZĘŚĆ II: J. Renner — Conzone; A. Guilmant — Marche Funebre Fantasie, wyk. p. Jan Żebrowski; P. Bojakowski — Ave Maria, wyk. p. W. Hendrychówna i p. Jan Janowicz; P. Bojakowski — Pastorałka; G. Riemenschneider — Koncert postludium, wyk. p. P. Bojakowski; Ch. Gounod — Laudate Domi um; F. Nowowiejski — Ufajcie, wyk. chór kościoła po-Trynitarskiego pod dyrekcją p. P. Bojakowskiego. Akompaniament P. Bojakowski.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— „WIECZÓR FAUSTOWSKI“ W USB. Stowarzyszenie akademickie Collegium Leonardi du Vinci urządza dnia 25 października rb. w sali Śniadeckich USB. „Wieczór Faustowski“ z udziałem Symfonicznej orkiestry Poczt. PW. oraz chóru „Hasło“. Szczegóły w programach. Wstęp bezpłatny. Początek o godzinie 19.

SPRAWY SZKOLNE.

— SHELLEY'S INSTITUTE. Mickiewicza 4 m. 12 II piętro. Zapisy na kursa angielskie, francuskie, niemieckie przyjmuje kancelarja codziennie od 11—13 i od 6 do 8 wiecz.

Wpis 5 zł. 50 gr. CZESNE 8 złotych miesięcznie. Urzędnicy państwowi 5 zł. 50 gr BEZ WPISU. Stypendjum do Londynu otrzymują studenci składający egzamina CELUJĄCO.

— DLA URUCHOMIENIA LICEUM HANDLOWEGO WIECZOROWEGO DLA DOROSŁYCH z 2-letnim kursem, dającego prawa II kategorji w służbie państwowej niezbędny jest komplet 25 słuchaczy Zapisanych nas jest 15 osób.

Wzywamy życzących uczęszczać do liceum zgłosić się do kompletu pod adresem Piłsudskiego 4—1 godz. 17 — 19 codziennie najpóźniej do 31 października br.

Warunki przyjęcia: świadectwo 6 klas gimnazjum, opłata miesięczna 25 złotych, wpisowe jednarazowo 10 zł.

Z KOLEI.

— DYREKTOR KOLEI PAŃSTWOWYCH, inż. Wacław Głazek, wraca dziś z Warszawy, gdzie bawił w sprawach służbowych.

— POPIS KOLEJOWEJ STRAŻY POŻARNEJ. 25 bm. o godz. 12 odbędą się w Wilnie koło dworca kolei zawody ćwiczebne kolejowej straży pożarnej. Wstęp bezpłatny.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— 15-LECIE CZERWONEGO KRZYŻA. Dziś 25 bm., o godz. 11 min. 30 odbędzie się w lokalu teatru miejskiego na Pohulance akademia z racji uroczystości 15-lecia Polskiego Czerwonego Krzyża.

— HERBATKA POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO. W niedzielę dnia 25 bm. o godz. 18,30 przy ulicy Ostrobramskiej 9 odbędzie się dyskusyjna herbatka z referatem inż. Kobzakowskiego na temat: „Przyszłe Wilno“. Wstęp 50 groszy.

ZABAWY

— NAJMILEJ CZAS SPĘDZIMY na „Dancingu Towarzyskim“ urządzonym przez Rodzinę Rezerwistów w lokalu „Czerwonego Sztralla“ Mickiewicza 12 w sobotę dnia 31 października 1936 r. Moc atrakcyj. Bufet obficie zaopatrzony. Pierwszorzędna orkiestra! Wejście 1,99 gr.; akademickie — 99 gr. Początek o godzinie 23.

Posiedzenie Komitetu Pomocy Bezrobotym

27 b. m., o godz. 18-ej w małej sali konferencyjnej Urz. Wojewódzkiego odbędzie się drugie z kolei posiedzenie prezydium Wydziału Wykonawczego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym.

Angielska szkoła wojskowa obsługi czołgów



Na zdjęciu uczniowie tej szkoły zaznajamiają się z nowoczesnym czołgiem.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **Dziś, w niedzielę po południu o godz. 4,15) po cenach propagandowych dane będzie już po raz ostatni** w bież. sezonie, wystawione z wielkim przepychem dekoracyjno-kostiumowym, wspaniałe widowisko W. Rapackiego (ojca) **„Bogusławski i jego scena“.**

— Wieczorem (o godz. 8,15) powtórzenie cieszącej się powodzeniem u pubiczności znakomitej współczesnej sztuki W. Wernera **„Ludzie na krze“** w premierowej obsadzie.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— **Występy Elny Gistedt. Tydzień propagandy teatru.** Dziś o g. 8.15 w. po cenach specjalnie zniżonych, grana będzie przezabawna op. F. Gordona **„Yacht Miłości“**, która z każdym dniem zdobyła większy sukces, dzięki walorom muzycznym, niezmiernie interesującej treści, świetnej grze artystów z Elną Gistedt na czele oraz malowniczym tańcom układu Ciesielskiego z udziałem M. Martówny.

— **Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni“.** — Dziś o g. 4 pp. po cenach propagandowych ukaże się po raz ostatni op. Falla **„Słodki kawaler“**

TEATR MIEJSKI Z WILNA

gra dziś, 25.X w Nieświeżu doskonałą sztukę W. Fodora „Matura“ w świetnym wykonaniu wileńskiego zespołu, z dyr. Szpakiewiczem na czele. Młodzieży szkolnej wstęp dozwolony.

Wezwanie do pp. Artystów-Rzeźbiarzy wileńskich

— Prosimy o wiadomość do „Kurjera Wileńskiego“, ktoby z pp. Artystów-Rzeźbiarzy miał na sprzedaż gotowe popiersie Marszałka Piłsudskiego, chodzi o pracę oryginalną, do instytucji oświatowej. CHODZI O POŚPIECH.

RADIO

WILNO.

NIEDZIELA, dnia 25 października 1936 r.

8,00 — Czas; 8,03 — Audycja dla wsi; 8,18 — Muzyka; 8,27 — Rozmaitości rolnicze dla Ziem Wschodnich; 8,35 — Muzyka; 8,45 — Program dzienny; 8,50 — Dziennik poranny. 9,00 — Transm. nabożeństwa; 10,30 — Orkiestra i soliści; 11,57 — Czas; 12,00 — Hejnał; 12,03 — Poranek symf.; 13,00 — Życie kulturalne; 13,12 — D. c. poranku; 14,00 — Reportaż z życia; 14,30 — Muzyka. 15,15 — Pogadanka dla dzieci; 15,30 — Audycja dla wsi; 16,00 — Koncert reklamowy; 16,10 — „Słuchamy radia w zimie“, — pog. wygł. Franciszek Dowejko; Emil Młynarski — Kołysanka; 16,30 — Fragm. słuchowiskowy; 17,00 — Podwieczorek przy mikrofonie; W przerwie: pogadanka aktualna; 19,00 —Szkic literacki; 19,15 — Wieczorynka; 19,35 — Koncert życzeń; 20,20 — Koncert pomorskiego tow. muzycznego; 20,50 — Przegląd polityczny; 21,00 — Dziennik wieczorny; 21,10 — Na wesołej lwowskiej fali; 21,40 — Wiadomości sportowe; 22,00 — Audycja muzyczna; 22,40 — Muzyka; 22,55 — Ostatnie wiadomości.

PONIEDZIAŁEK, dnia 26 października 1936 r.

6,30 — Pieśń; 6,33 — Gimnastyka; 6,50 — Muzyka; 7.15 — Dziennik poranny; 7,25 — Program dzienny; 7.30 — Informacje; 7,35 — Muzyka: 8,00 — Audycja dla szkół; 8,10—11,30 — Przerwa: 11.30 — „O Adamie Mickiewiczu“ W. Dobaczewskiej; 11.57 — Czas; 12,00 — Hejnał; 12,03 — Muzyka z płyt; 12,40 — Pogadanka; 12,50 — Dziennik południowy; 13,00 — Muzyka popularna: 14.00 — Przerwa; 15.00 — Wiadomości gospodarcze; 15,15 — Koncert reklamowy; 15,25 — Życie kulturalne; 15,30 —Odcinek powieściowy; 15.40 — Muzyka; 15.45 — Audycja życzeń dla dzieci; 16,15 — Nowa pisownia — wskazówki praktyczne; 16.30 — Koncert; 17,00 — Odczyt; 17,15 — Muzyka; 17,50 — Pogadanka; 18,00 — Pogadanka aktualna; 18,10 — Wiad. sportowe; 18,20 — „Kiermasz“, pog. Lidii Żyźniewskiej; 18,30 — Wędrówki muzyczne; 18,50 — Audycja muz.; 19,30 — Muzyka salonowa; 20,45 — Dziennik wiecz.; 20,55 — Pogadanka aktualna; 21,00 — Sprzedam kamień, oryg. humoreska radiowa w 5 dialogach; 21,45 — Współczesne ballady; 22.00 — Koncert, 22,55 — Ostatnie wiad.

Pośrednictwo Pracy

wojew. Biura Funduszu Pracy

ul. Subocz 22, telefon 6161.

poleca bez kosztów za pośrednictwo:

— pracowników umysłowych: biuralistów, korespondentów, kasjerów, rachmistrzów, buchalterów, maszynistki, kancelistki, handlowców, inżynierów, techników i t. d.
— rzemieślników — wszelkich zawodów i specjalności.
— robotników do różnych robót.
— pracowników rolnych: służbę folwarczną, ogrodników, leśników, rolników itd.

Biuro zapośrednicza potrzebnych pracowników ze wszystkich dzielnic kraju.

Wyszukuje odpowiednich pracowników drogą komunikatów radiowych.

Udziela zniżek kolejowych osobom przyjętym za pośrednictwem Biura.

Kieruje odpowiednich kandydatów do wyboru.

Pośrednictwo pracy kobiecej ul. Poznańska Nr. 2 poleca (płatne przez pracodawcę od 50 groszy do 2 zł.): nauczycielki, wychowawczynie, bony, lektorki, pielęgniarki, sanitarjuszki, gospodynie, kucharki, pokojówki posługaczki praczki itd.

Przetarg

Kierownictwo Centralnego Zaopatrzenia Intendenckiego w Warszawie, ul. Smocza 35, zawiadamia, że w dniu 6 listopada 1936 r., o godz. 9-ej odbędzie się przetarg nieograniczony na dostawę karwaszy do spodni kawaleryjskich.

Szczegóły podaje Monitor Polski Nr. 248 z dnia 24 października 1936 r.

CASINO

JUŻ WKRÓTCE! *Niebywały wynalazek w dziedzinie filmu!*

1-szy film

PLASTYCZNY trójwymiarowy „AUDIOSCOPIKS"

Akcja odbywa się nie na ekranie, lecz **NA WIDOWNI,** która dostarczy P. T. Publiczności **nieznanych** dotąd **wrażeń.**

Początek o 2-ej

PAN

Jan KIEPURA

w nowym sukcesie **W BLASKU SŁOŃCA** Nad program: **dodatek aktualja**

Początek o 2-ej

CASINO

Zachwyt publiczności! **Film, który wyświetla się z kolosalnem powodzeniem** we wszystkich stolicach świata

ROSE MARIE

W rol gł.: **Jeanette MAC DONALD** i **Eddy Nelson.** Reż. Van Dyke

HELIOS

Dziś ostatni dzień. Niezwykły film o niezwykłej treści. Atrakcja sezonu

Zapomniane twarze

Reżyserja E. DUPONTA. W rol. gł.: słynny amant **Marshall** oraz urocza **Gertrude Michael**
Nad program: **KOLOROWA atrakcja** oraz **aktualja**. Początek o 2-ej

Nowości (dawna Rewja z ul. Ostrobram.) **Ludwisarska 4**

Dziś! Rewja p. t. ***„Chiński raj"***

z udziałem ulub. publ. Grabowskiej Rożyńskiej, komików Jankowskiego i Boruńskiego, Orłowskiego, Topolnickiej i Ostrowskiego oraz corpus de ballet. Humor. Piosenka Ciekawe inscenizacje. Codz. 2 przedstawienia 6.30 i 9.15. W niedziele od 4-ej

SWIATOWID

Chluba polskiej twórczości filmowej

PAN TWARDOWSKI

W rol. gl. kwiat aktorstwa polskiego **Barszczewska, Bogda, Malicka, Cwiklińska, Brodniewicz, Stępowski, Jaracz, Węgrzyn, Samborski, Sielański** i in. Nad program ATRAKCCJE

OGNISKO

Dziś. Największy film szpiegowski świata p. t.

TAJEMNICZA DAMA

w wykonaniu trójki asów: **Mony Barrle, Rod la Rocquea** i **Gilberta Rolanda**
Nad program: **dodatki dźwiękowe.** Pocz. o g. 4, w niedziele i św. o g. 2 pp.



Poszukuję panienki energicznej, dobrej, pomoc wychowawcza (2 chłopczyków oraz dziewczynka 7-mio miesięczna). Szycie. — Oferty pod „Pracowita" do adm. Kurjera

Intelig, panna poszukuje posady do dzieci lub pomagać w domu. Posiada języki: polski, niemiecki i rosyjski. Umie szyć. Dobre rekomendacje. Skopówka 7—6

ROBOTY **kuśnierskie i krawieckie** przyjmuje b. instruktorka szkoły zawod. **W. Mickiewiczówna** ul. Tartaki 8 m. 7 a róg ul. Mickiewicza

Potrzebny cukiernik-specjalista do cukierni na prowincję. Może być spólnikiem z z niedużym kapitałem. Wiadomość: Orzeszkowej 3, poczekalnia autobusowa — bufet

ZGUBIONE dwa świadectwa egzaminów magisterskich: gramatyka opisowa języka francuskiego i gł. zasady nauk filozoficznych, wyd. przez USB. na imię Janiny Burharotowny, uniew. się

Liczniki stare na prąd stały (obecnie nie używane) kupujemy i płacimy najwyższe ceny. Firma „EL-FA" H. Szur i S-ka Niemiecka 3, tel 11 11

PIANINA i FORTEPIANY nowe i okazyjne od zł. 375.— sprzedaje na dogodnych warunkach H. ABELOW Niemiecka 22-19 (front)

Pianino w dobrym stanie sprzedam Wileńska 22—13 w godz. 8—9 wiecz.

OKAZYJNIE w centrum miasta sprzedam kawiarnię Adres w administracji „Kurjera Wileńskiego"

DO SPRZEDANIA PLAC 800 kw. metrów przy ul. Sołtańskiej Dowiedzieć się: Zwierzyniec, Lipowa 12-1

POKÓJ z wszelkiemi wygodami ładny, ciepły, słoneczny, wejście z przedpokoju — do wynajęcia ul. Lwowska 7—2 Oglądać od 3—6 pp.

Miód leczniczy 1.60, grzyby susz. borowik — w dużym wyborze od 2.50, ser litewski — na główki — 1.50, borówki — smarzone 2 zł., oraz rekordowej jakości grzyby solone 1 zł. kg. poleca Wł. Czerwiński Wileńska 42

MIESZKANIE 4 pokoje z kuchnią i pokój dla służby do wynajęcia od 1 listopa — Antokol, ulica Piaski 9

MIESZKANIA 3 pokoje, kuchnia, łazienka i wszelkie wygody, wolne od podatku do wynajęcia ul. Tartaki nr 34-a

MIESZKANIE 5 pokojowe z kuchnią, elektryczność, zlewy, suche i ciepłe do wynajęcia Jasna 22 (Zwierzyniec)

OKAZYJNIE futro na saksakach używane tanio sprzedaje się — ul. Św. Ignacego 5 m. 5

SPRZEDAM małego wilczka (8 tygodni) Mickiewicza 17—10

Potrzebny chłopak do nauki Zakład Fryzjerski Michała Okonia Niemiecka 1

DOKTOR **Wolfson** Choroby skórne, weneryczna i moczopłciowe **Wileńska 7, tel. 10-67** Przyjm. od 9—1 i 5—8

DOKTOR **Blumowicz** Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe **Wielka 21, tel. 9-21** Przyjm. od 9—1 i 3—8

DOKTÓR **Zaurman** choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe **Szopena 3, tel. 20-74** Przy m. od 12—2 i 4—8

DOKTÓR **W. WOŁODŹKO** Choroby skórne i weneryczne. **Zawalna 22, tel. 14-42. powrócił.**

DOKTÓR MED. **S. WAPNER** Choroby wewnętrzne i dzieci. Kalwaryjska 29, tel. 7-69. Przyjm. 9—11 i 4—7.

DOKTOR **T. JABROWA** CHOROBY KOBIECE Kalwaryjska 4, tel. 12 38 Przyjm. 9—12 i 5—8 przeprowadziła się na **Wileńską 32,** tel. 12 38

DOKTOR **ZELDOWICZ** Chor. skórne, weneryczne. narządów moczow od g. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR **Zeldowiczowa** Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7 w. **ul. Wileńska 28 m. 3** tel. 2-77.

DR. MED. **J. ANFOROWICZ-SZCZEPANOWA** Choroby skórne, weneryczne, kobiece przyjmuje 8—9, 12—1 i 4—7. Zamkowa Nr. 3 —9

DR. MED. **ZYGMUNT KUDREWICZ** Chor weneryczn., syfilis skórne i moczopłciowe **Zamkowa 15. tel. 19-60** Przyjm. od 8—1 i 3—7

DOKTOR MED **J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA** **Ordynator Szpit Sawicz** Choroby skórne, weneryczne kobiece **Wileńska 34. tel. 18-66** Przyjmuje od 5—7 w

AKUSZERKA **M. Brzezina** masaż leczniczy i elektryzacje **ul. Grodzka nr. 27** (Zwierzyniec)

AKUSZERKA Marja **Laknerowa** Przyjmuje od 9 r. do 7 w. **ul. J. Jasińskiego 5—18** róg Ofiarnej (ob. Sądu)

LEKCYJ gry na fortepianie udzielam Ostrobramska 29 10

PAN

ANONSUJEMY największą premjerę sezonu 1936-37

MAYERLING

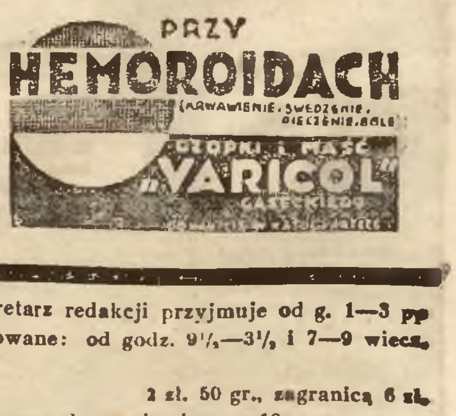
OŚWIADCZENIE. **Z pełnem poczuciem odpowiedzialności** oświadczamy, że „Mayerling" jest **największym filmem doby obecnej.**

Dyrekcja kina „PAN"

WKRÓTCE

. . . a jednak dobre **FUTRA** najlepiej kupisz w hurt. — **SWIRSKI** — Wilno, ul. Niemiecka 37 I-e p., tel. 828 (róg Rudnickiej) Sprzedaż detaliczna po cenach hurtowych.

Nowootworzona Chrześcijańska Firma „KRESOOPAŁ" Sp. z o. o. Wilno, **Wielka 16,** tel. 24-10 oferuje **WĘGIEL** śląski najlepszej jakości oraz **DRZEWO** opał. po cenach konkurenc. Dostawa w wozach zaplombowanych.



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administr. 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno. ul Bisk. Bandurskiego 4. tel. 3-40. Redaktor odp. Zygmunt Babicz.